

# REPUBLIKA

## Nikt nie chce napaść na Rosję! Znamienne oświadczenie p. min. Zaleskiego w Genewie pod adresem p. Litwinowa.

Genewa, 19 maja.

Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu komitetu paneuropejskiego pod przewodnictwem Brianda przemawiał min. Zaleski. Mowę tę podajemy w obszernym streszczeniu:

— Panowie, nasz czcigodny prezes wezwał nas do wspólnej pracy nad rozwiązaniem trudności, które nawiedziły życie gospodarcze narodów europejskich. Postaram się teraz przedstawić punkt widzenia mego rządu na tę sprawę. Moi przedmówcy stwierdzili, że dotychczasowe próby ekonomicznego zbliżenia się na podstawie wielostronnych układów nie dały wielkich wyników. Nie należy jednak wyciągać pesymistycznych wniosków z tego powodu na przyszłość, należy raczej zbadać głębsze przyczyny nieudania się tych prac dotychczas podjętych. Patrząc z wąskiego punktu widzenia ograniczyliśmy się do poszukiwania środków tylko w dziedzinie układów dążących do zniesienia przemysłowych tarif celnych.

Przypominam, że Polska była pierwszą, która przyjęła propozycję angielską, wszechła rokowań w poszukiwaniu właściwych środków dla ułatwienia międzynarodowej wymiany gospodarczej.

Polska musi wysoko ocenić liberalną politykę angielską w stosunku do wszelkiego rodzaju importu, łącznie z importem rolniczym. Niestety, niektóre inne państwa nie stosują tak liberalnej polityki, chociaż stanowią bardzo ważne rynki zbytu dla produkcji rolnej, której sytuacja coraz się pogarsza.

Polityka prohibicyjna dla produkcji

zwierzęcej, ciągle podwyżka ceł na produkcję rolną, wykazująca stałą dążność do zwyżki, wytworzyła

### kryzys produkcji rolnej

która stanowi jedną z najważniejszych gwałtów produkcji europejskiej. Niektóre państwa poza tym, które przez dziesiątki lat były same rynkiem zbytu, obecnie same eksportują niektóre produkty rolne. Kryzys więc ekonomiczny, wzmożony kryzysem rolnym, przyjął jeszcze większe rozmiary. Przedstawiciele krajów rolniczych Europy od dłuższego już czasu podkreślają, że nie można skutecznie walczyć z kryzysem, nie biorąc pod uwagę żywotnych interesów tych państw rolniczych, t. j. około 100 milionów ludzi.

W dyskusji na komitecie wysunięto tutaj dwie metody wspólnego działania w praktyce: jedna metoda polega na regionalnych umowach celnych

podczas, gdy druga szuka drogi wyjścia na podstawie ogólnoeuropejskiego układu. Sądze, że pierwsza z tych metod może tylko utrudnić, a nawet uniemożliwić wogóle układ ogólnoeuropejski. Regionalne umowy celne stworzyłyby tylko tereny uprzywilejowanej ekspansji dla produkcji niektórych państw i wytworzyłyby u innych odruchy reakcji, dążące do kompensowania sobie poniesionych w ten sposób strat przez tworzenie nowych bloków gospodarczych. Powstałyby w ten sposób nowe niebezpieczeństwa dla Europy, z których zwolennicy tej metody powinni sobie zdawać sprawę. Sądze, że współpraca

gospodarcza może iść tylko dwiema drogami:

a) rokowań wielostronnych na podstawie planu, stworzonego przed kilku dniami przez delegację francuską. Plan ten zawiera wiele ważnych punktów, które mogą być zrealizowane. Należy go tylko uzupełnić przez złączenie zagadnień handlu i tranzytu wytworów produkcji hodowlanej i zwierzęcej, co jest specjalnie ważne dla niektórych państw rolniczych.

b) druga droga prowadzi do celu przez zawieranie układów dwustronnych, stosownie do propozycji włoskiej a przy których nie narusza się interesów państw trzecich.

Mówiono tu wiele o różniczkowaniu jakie należy czynić między gospodarczą stroną, a stroną polityczną układów regionalnych i unii celnych. Jest to różnica tylko czysto teoretyczna. Każde państwo musi uzgadniać swoją politykę ze swoimi potrzebami ekonomicznymi. Prawdziwe niebezpieczeństwo istniałoby przy odwrotności tego stosunku. Należy więc potępić każdy plan, któryby do tego zdązał.

Żadnej wspólnej akcji nie można tu prowadzić, jak tylko w atmosferze wzajemnej dobrej woli i zaufania. Jeżeli tego nie stanie, wysiłki nasze będą bezskuteczne.

Chciałbym jeszcze przed zakończeniem mowy podkreślić ugodowy ton mowy p. Litwinowa. Jest rzeczą powszechnie znaną, że pojawienie się

towarów rosyjskich na rynkach, wprowadziło wiele trudno

ści i wzbudziło niepokój w sferach gospodarczych. Mowa p. Litwinowa może rozwiązać wiele nieporozumień, co do roli, jaką gra obecnie Rosja Sowiecka i jaką chce grać w gospodarce świata. Sądze, że propozycje p. Litwinowa mogą pozwolić na współpracę ekonomiczną między Rosją sowiecką a innymi krajami Europy. Zachowanie się delegacji w Londynie w sprawach zbożowych może nam dać tego dowody.

Spodziewam się, kończy minister Zaleski, że p. Litwinow wrócił do swej ojczyzny z przekonaniem, że nikt nie żywi żadnych planów wrogich przeciwniej i że wszystkie na ten temat plotki są absurdalne i wyssane z palca. Żaden z rządów europejskich nie marzy o tworzeniu koalicji przeciw Sowietaom. Jeżeli p. Litwinow naberze tego przekonania, jego pobyt wśród nas będzie tylko z pożytkiem dla pokojowej współpracy międzynarodowej.

Ostatnie słowa ministra Zaleskiego, wypowiedziane pod adresem Litwinowa, a rozwiewające po raz niewiadomo który sowieckie legendy o zbrojeniach i umowach skierowanych przeciwko Z. S. S. R. spotkały się z ogólnym aplauzem i wywołały na sali olbrzymie wrażenie. Naogół sądzą, że ten ustęp przemówienia p. Zaleskiego był specjalnie uzgodniony z przedstawicielami mocarstw

## Pancernik niemiecki i komplementy genewskie. Podczas gdy nad Lemanem płyną słowa dyplomatów, na wody Bałtyku wypłynął groźny pancernik niemiecki.

### Prezydent Hindenburg nie mógł rozbić butelki szampana o kil okrętu.

Berlin, 19 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W porcie kiloniskim spuszczone dziś na wodę nowy pancernik niemiecki „Deutschland“, którego budowa wywołała w Niemczech i zagranicą ożywione polemiki. W akcie chrztu pancernika uczestniczyło około 50 tys. osób. Stojące w porcie na kotwicy okręty niemieckiej marynarki wojennej wywiesiły flagi. Również i gmachy publiczne i budynki prywatne w Kilonji były udekorowane.

O godz. 11.40 po przybyciu prezydenta Hindenburga kanclerz Bruening wygłosił mowę, w której m. in. zaznaczył: „W uroczystości dzisiejszej naród niemiecki manifestuje otwarcie przed światem, że nawet w ramach narzuconych sobie ograniczeń i największej niedoli gospodarczej zdobyć się mógł na wysiłek, mogący zabezpieczyć pokój i bronić godności Niemiec. Flota niemiecka dziś jeszcze w ramach traktatu wykazuje maksymalną sprawność. Naród niemiecki złoży każdą ofiarę na rzecz swej godności oraz idei sprawiedliwości dla wszystkich narodów“.

Kanclerz nie wierz, aby spuszczenie na wodę niemieckiego pancernika w tym samym czasie, kiedy niemiecki minister spraw zagranicznych przewodniczy Radzie Ligi, wywołać mogło zaniepokojenie. Niemcy mają prawo i mogą o sobie powiedzieć, że, spełniając sumiennie swe zobowiązania rozbrojeniu, nie zaniedbały niczego, co nałożone im zostało przez traktaty. Oczekujemy więc, kończył kanclerz wzajemnego rozbrojenia od innych narodów.

Jest rzeczą zrozumiałą samą przez się, iż staramy się zagwarantować nasze bezpieczeństwo w ramach przyznanych nam przez traktaty.

Pod koniec mowy kanclerza wydarzył się znamieny incydent. Z niewiadomej przyczyny przedwcześnie usunięto zapory i kadłub pancernika zanurzył się w wodzie, zanim prezydent Hindenburg zdążył dokonać formalnego aktu chrztu. Prezydent nie mógł nawet, zgodnie z tradycją, rozbić butelki szampana o kil okrętu. Zebrane tłumy, widząc, iż pancernik splaya na wodę, zaczęły wiyatować, orkiestra odegrała hymn narodowy, przygłuszając zupełnie ostatnie słowa kanclerza Brueninga. Wypadek ten wywołał różne komentarze.

### Chcą panować na Bałtyku.

Paryż, 19 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wiadomość o spuszczeniu na wodę nowego krążownika niemieckiego nasuwa dziennikowi „Le Journal“ smutne refleksje, dlaczego, wobec nędzy, panującej w tak licznych warstwach swego narodu, Niemcy uważają za stosowne wybudowanie tak drogiego statku wojennego, za którym niebawem mają pójść i inne i to tembardziej, że Niemcom wiadomo, iż nikt im nie zagraża.

Na czasie jest wobec tego przypomnienie ustępu znamienego raportu tajnego gen. Groenera z kwietnia r. 1929, w którym była mowa o tem, że flota wojenna Niemiec nie jest przeznaczona jedynie do działania przeciwko Polsce, że powinna ona wogóle panować na Bałtyku, aby móc skutecznie interwenjować w razie ewentualnego konfliktu między Polską a Rosją.

### Unja austriacko-niemiecka przekazana Trybunałowi w Hadze.

Genewa, 19 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Rada Ligi Narodów zajmowała się dziś rano na posiedzeniu poufnym sprawą konferencji rozbrojeniowej.

Na posiedzeniu publicznym Rady kontynuowano dyskusję nad planem unii celnej austriacko-niemieckiej.

Czechosłowacki minister spraw zagranicznych Benes zdecydowanie wystąpił przeciwko projektowi unii, jako przedstawiającemu groźne niebezpie-

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

JUTRO ukaże się № 4  
wesołego tygodnika  
p. t.

„Czerwony Kos“

Cena numeru

10 GROSZY

Opinia taka  
się utarłaOdol dla  
zębów ust i gardła**Pancernik niemiecki  
i komplimenty genewskie**

(Dokończ=nie).

czeństwo dla sąsiadów Austrii i dla nie  
podległości jej.

Ponadto projekt stanowi groźbę dla  
gospodarstwa Europy. Mówca przyjmuje  
je propozycję Hendersona, aby całą  
sprawę przekazać Stałemu Trybunałowi  
Sprawiedliwości Międzynarodowej  
w Hadze. Rada Ligi Narodów, poparta  
orzeczeniem Trybunału, będzie mogła  
powziąć taką decyzję, która najlepiej  
odpowiadać będzie interesom państw  
europejskich.

Wiedeń, 19 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Z berlińskich kół rządowych dowi-  
duje się „Neue Freie Presse“, że jakkol-  
wiek Niemcy i Austria gotowe są aż  
do decyzji Trybunału Haskiego nie  
stwarzać żadnego faktu dokonanego w  
sprawie unii celnej, to jednak są zdania,  
że z przyrzeczeniem tem nie pozosta-  
ją w sprzeczności dalsze konferencje  
referentów obu państw i inne przygo-  
towania do unii celnej.

Definitywnego rozstrzygnięcia w  
sprawie unii należy oczekiwać we wrze-  
śniu, lub w październiku.

★

Berlin, 19 maja.

Biuro Wolffa donosi, że genewskie  
koła poinformowane oczekują decyzji  
Trybunału Międzynarodowego w spra-  
wie niemiecko - austriackiej unii celnej  
jeszcze przed wrześniową sesją Rady  
Ligi.

Według opinii miarodajnych kół w  
Genewie obecne stanowisko Rady Ligi  
w sprawie unii celnej między Niemcami  
i Austrią nie wpłynie ujemnie na przy-  
szłe rokowania gospodarcze z państwami  
wschodnio - europejskimi.

Berlin, 19 maja.

Komentarze genewskie prasy nie-  
mieckiej są w dalszym ciągu pesymis-  
tyczne. Centrowa „Germania“ odplera  
pogłoskę o zachwianiu się stanowiska  
Wiednia w sprawie unii celnej.

„Deutsche Allgemeine Zeitung“ kon-  
statuje z żalem, że aż do orzeczenia  
Trybunału Haskiego Austria i Niemcy  
nie mogą prowadzić dalszych rokowań.

„Deutsche Tageszeitung“ podnosi, że  
orzeczenie haskie na temat zgodności  
planu unii celnej z traktatem wersal-  
skim może stać się bardzo niebezpiecz-  
nym precedensem dla państw zwycię-  
żonych. Dziennik ubolewa nad zwłoką  
w rokowaniach nad unią celną.

Warszawa, 19 maja.

W tonie rządu toczą się obecnie do-  
niosłe rozmowy i pertraktacje, od któ-  
rych uzależnione są najważniejsze bodaj  
wydarzenia na terenie wewnętrznego  
życia politycznego. Po wczorajszych roz-  
mowach, jakie prowadził premier Sła-  
wek z kilku ministrami, konferencje zo-  
stały wznowione dziś przed południem.  
Premier Sławek przyjął ministra spraw  
wewnętrznych Składkowskiego, oraz  
podsekretarza w ministerstwie spraw  
wewnętrznych Stamirowskiego. Nastę-  
pnie odbył premier Sławek konferencję z  
kierownikiem ministerstwa skarbu Ma-  
tuszewskim i podsekretarzem minist-  
stwa skarbu Kocem. O g. 1.30 przybył  
do prezydium rady ministrów Marszałek  
Piłsudski gdzie konferował z premierem  
Sławkiem.

Tematem tych konferencji była spra-  
wa dodatku do uposażeń dla zawodo-  
wych wojskowych. Po konferencji osta-  
tniej odbytej między Marszałkiem Pił-  
sudskim a premierem Sławkiem ogłoszo-  
ny został komunikat opiewający, że ju-  
tro ukaże się w dzienniku ustaw rozpo-  
rządzenie rady ministrów, moca które-

**Porwanie dziewczynki**

przez handlarzy żywym towarem

**15-letnia Janinka opowiada policji niesamowite przeżycia**

Łódź, 19 maja.

Wczoraj w godzinach popołudnio-  
wych na posterunek policji w gminie No-  
wosolna pod Łodzią przybyła jakaś mło-  
da dziewczynka, celem złożenia zamel-  
dowania. Na wstępie zeznała ona, iż na-  
zywa się Janina Rosiakówna ma lat 15 i  
mieszka w Warszawie przy ulicy Wil-  
czej 29 w Warszawie uczęszcza do gim-  
nazjum państwowego do 6-ej klasy.

Dziewczynka ta przeżyła w ciągu  
niespełna dnia niezwykle przygody, któ-  
re według jej meldunku złożonego na  
policji przedstawiają się jak następuje:

O godzinie 8 rano, kiedy, jak zwykle  
wyszła z domu, celem udania się do szko-  
ły zauważyła w bramie jakiegoś młode-  
go przystojnego jegomościa, który spy-  
tał ją o

nazwisko jakiegoś lokatora.

Dziewczynka odpowiedziała mu i wysz-  
ła z bramy. W tej samej chwili została  
z tyłu pochwycona pod rękę i zanim zdo-  
łała krzyknąć

została wrzucona do dużego samochodu  
znajdującego się przed domem.

W tej samej chwili maszyna ruszyła.

Dziewczynka zdołała jeszcze zauwa-  
żyć, iż w samochodzie znajduje się ja-  
kąś starszą kobietą oraz ów tajemniczy  
mężczyzna, że okna samochodu są przy-  
słonięte firanki, że szofer jest oddzielony  
od reszty samochodu ścianką szklaną.  
To były obserwacje poczynione w pierw-  
szej chwili, co się potem działo dziew-  
czynka nie pamięta, gdyż w następnej  
chwili poczuła jakiś

młdwo słodki zapach

i straciła przytomność.

Obudziła się w jakimś ogrodzie. Zor-  
jentowała się, że jest już prawie wie-  
czór.

Obok niej na ławeczce siedziała owa  
starsza pani z samochodu.

Na widok przebudzonej starsza dama  
zagroziła jej śmiercią w razie usiłowania

ucieczki lub alarmowania krzykiem oto-  
czenia a następnie ulokowała ją w samo-  
chodzie, który ruszył znów w dalszą  
drogę.

Teraz dopiero zrozumiała dziew-  
czynka, w jakie wpadła ręce, nie ulega-  
ło bowiem wątpliwości iż  
padła ofiarą handlarzy żywym towarem.  
Wszystkie więc myśli skoncentrowała w  
kierunku szukania drogi ucieczki.

Późnym wieczorem dziewczynce  
wpadł pomysł do głowy, który postano-  
wiła zrealizować.

Poprosiła mianowicie swą towarzy-  
szkę podróży, by kazała zatrzymać au-  
to, ponieważ musi wyjść, celem załat-  
wienia potrzeby fizjologicznej.

Starsza pani, nie podejrzewając ni-  
czego złego, kazała samochód zatrzy-  
mać i odeszła z dziewczynką w stronę  
lasku.

Tu dziewczynka  
uderzyła ją w głowę i rzuciła się do  
ucieczki.

Pierwszą rzeczą, którą uczyniła, by-  
ło zrzucenie z nóg pantofli, celem ułat-  
wienia sobie ucieczki, drugą skrócenie  
w kierunku lasku.

Przez pewien czas słyszała za sobą  
tupot nóg, który stopniowo cichł, wi-  
docznie prześladowcy zrezygnowali z  
dalszego pościgu.

Po dobrej godzinie biegająca dziew-  
czynka zatrzymała się koło jakiegoś do-  
mu i padła zemdlna na ziemię.

Po obudzeniu się skonstatowała, że  
znajduje się w mieszkaniu jakiegoś wie-  
śniaka, jak się okazało, Stefana Neryn-  
ga. Wieśniak, usłyszawszy opowieść  
dziewczynki zaprowadził ją po przenie-  
sowaniu na posterunek policyjny.

Komendant posterunku, st. przodo-  
wnik Piętka, po zaprotokulowaniu  
wszystkiego nadał natychmiast telefo-  
gram do Łodzi i niezwłocznie na miej-  
sce wyjechał komendant P. P. na pow-  
łódzki nadkomisarz Lange.

Po przeprowadzeniu na miejscu  
szczegółowego dochodzenia dziewczyn-  
kę przywieziono do Łodzi i natychmiast  
telefonicznie zawiadano matkę jej i sio-  
strę, które przybyły do Łodzi.

Przesłuchana w policji matka zezna-  
ła, że  
Janina prowadziła się wzorowo, nie mia-  
ła żadnych złomyśli, wieczory prze-  
pędzała w domu.

To samo potwierdziła zbadana siostra  
jej. Wobec tych zeznań nie ulegało kwe-  
stji, że dziewczynka padła ofiarą handla-  
rzy żywym towarem. Najgorsze jest jed-  
nak to, że nie pamięta ona dokładnie ani  
numeru samochodu, ani twarzy owej  
starszej damy i młodzieńca, którzy ją  
uwięzili. Urząd śledczy w Łodzi przystąpił  
do bardzo energicznego dochodzenia  
które osobiście prowadzi podinspektor  
Nosek i nadkomisarz Lange.

Jedyną rzeczą, którą dziewczynka  
pamięta, to fakt, że samochód, którym  
ją uwięziono był maszyną prywatną, du-  
żo grantowa z zapuszczonemi brzo-  
wemi firankami. (p)



Dziś i dni następnych.

Film dla dzieci od 10—90 lat z niezrównanym komikiem

**HAROLD LLOYD**

— p. t. —

**Harold, trzymaj się...**Film ten ilustruje jak zostać doskonałym sprzedawcą, oraz perypetje  
miłosne Harolda w związku z jego zawodem sprzedawcy.

W rolach głównych:

Harold Lloyd Barbara Kent Robert Mc. Cade Lillian Lehg Ton

Początek seansów o godz. 4.30 po poł., ostatniego o godz. 10.15 wiecz.

Nadprogram: Dodatek Fleischerowski.

**Pensje wojskowych zmniejszone o 5 proc.!**Dodatek do uposażeń wynosić będzie od 1-go  
czerwca tylko 10 proc.

Warszawa, 19 maja.

W tonie rządu toczą się obecnie do-  
niosłe rozmowy i pertraktacje, od któ-  
rych uzależnione są najważniejsze bodaj  
wydarzenia na terenie wewnętrznego  
życia politycznego. Po wczorajszych roz-  
mowach, jakie prowadził premier Sła-  
wek z kilku ministrami, konferencje zo-  
stały wznowione dziś przed południem.  
Premier Sławek przyjął ministra spraw  
wewnętrznych Składkowskiego, oraz  
podsekretarza w ministerstwie spraw  
wewnętrznych Stamirowskiego. Nastę-  
pnie odbył premier Sławek konferencję z  
kierownikiem ministerstwa skarbu Ma-  
tuszewskim i podsekretarzem minist-  
stwa skarbu Kocem. O g. 1.30 przybył  
do prezydium rady ministrów Marszałek  
Piłsudski gdzie konferował z premierem  
Sławkiem.

Tematem tych konferencji była spra-  
wa dodatku do uposażeń dla zawodo-  
wych wojskowych. Po konferencji osta-  
tniej odbytej między Marszałkiem Pił-  
sudskim a premierem Sławkiem ogłoszo-  
ny został komunikat opiewający, że ju-  
tro ukaże się w dzienniku ustaw rozpo-  
rządzenie rady ministrów, moca które-

go z dniem 1 czerwca r. b. 15-procento-  
wy dodatek do uposażeń zawodowych  
w służbie czynnej będzie zmniejszony o  
jedną trzecią.

W ten sposób od dnia 1 czerwca  
**UPOSAŻENIA ZAWODOWYCH WOJ-  
SKOWYCH ZMNIEJSZONE ZOSTANĄ  
O 5 PROC.**

W ten sposób informacja „Expres-  
su“ podana już w dniu 18 b. m. sprawdza  
się w całej rozciągłości.

Inne konferencje premiera Sławka z

członkami rządu a przedewszystkiem z  
ministrem Składkowskim dotyczyły za-  
gadnień strajkowych, a mianowicie strej-  
ku w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakow-  
skiem oraz lokautu w przemysle biel-  
skim.

Na terenie Bielska panował dziś zu-  
pełny spokój. Od jutra toczyć się będą  
dalsze rokowania między przemysłowca-  
mi a robotnikami pod przewodnictwem  
okręgowego inspektora prac z Kato-  
wicz.

Znakomity odtwórca roli PHALENA w „INTRYGIE CIE“ z EMILEM JANNINGSEM, świetny partner  
GRETY GARBO w „SZKIEJ ORCHIDEI“, LEWIS STONE w nowym wielkim dramacie**„Tyranja Miłości“**podł.  
powieści **Hermana Sudermanna**

od jutra w Lunie.

# PRZED KONGRESEM P.P.S.

Przed kilku dniami omówiliśmy na tem miejscu trzy artykuły dyskusyjne, które się ukazały na łamach „Robotnika” w związku z mającym się odbyć 23, 24 i 25 maja kongresem P. P. S. w Krakowie. Zwróciliśmy uwagę na bardzo poważne rozbieżności w poglądach nie tylko na taktykę partji, ale i na różnice ideologiczne, programowe, jakie się ostają w łonie P. P. S. ujawniły. I na tej podstawie doszliśmy do wniosku, że wyznawcy tak krańcowo-sprzecznych idei, o ile są konsekwentni, nie będą mogli tolerować się nawzajem w jednym stronnictwie.

Artykuł ten wywołał pewne poruszenie w szeregach partji, i oczywiście pośpieszono, zarówno w „Robotniku”, jak i „Łódzianinie”, zapewnić towarzyszy, że o rozłamie nie może być mowy, że takie przypuszczenia są „nałwne”, a wymiana zdań pomiędzy członkami partji na łamach jej oficjalnego organu świadczy tylko o tem, że w P. P. S. panuje „wolność słowa i wolność... przekonań” (dosłownie!).

O tej „wolności przekonań” w łonie jednego stronnictwa nie warto oczywi-

ście mówić poważnie. Ten bowiem oryginalny argument „przekonańowy” dostatecznie dezawuuje **solidność**, przekonani autora tej wzmianki, który chyba miał na celu dowiedzieć, że „wolno w P. P. S., jak kto chce”: przekonania mogą być różne, a partja mimo to jest jedna. A zresztą, może miał rację, bo to przecież niedawno przytoczyliśmy znamienne oświadczenie towarzysza Pireto, ministra skarbu rewolucyjnego rządu hiszpańskiego, który powiedział wyraźnie, że przekonania i doktryny socjalistyczne — to rzecz prywatna, osobista i nie ma nic wspólnego z urzędowaniem i działalnością polityczną.

Jeżeli tak rozumować będziemy, to istotnie dojdziemy do wniosku, że największą jest wyciągać logiczne wnioski z tego, co mówią, piszą i robią członkowie P. P. S. Bo i cóż, naprz., w tem zdrożnego, albo zgoła niezwykłego, że p. Borski zarzuca naczelnemu redaktorowi „Robotnika”, że nie rozumie on elementarnych zasad socjalizmu i stawia Marksa „do góry nogami”, albo, że p. Lehman poprostu kpi z większości CKW i jej „demokratycznych złudzeń”, domagając się natychmiastowej, bezpośred-

niej walki o socjalizm — to jest „tylko” zwykła „wymiana zdań”, bez żadnych konsekwencji... Nie mówimy już o teście pp. Leliwy i Kowalca, żądających zasadniczej zmiany stosunku do Rosji sowieckiej, jako do państwa, w którym realizowana jest idea socjalistyczna. Ten pogląd chyba żadną miarą nie da się pogodzić ze stanowiskiem nietylko większości CKW., ale nawet z zapatrywaniami wielu przedstawicieli tak zw. mniejszości, stanowi bowiem głęboką zmianę w całej ideologii, jako też przekreśla dotychczasową działalność polityczną P. P. S. i jej, że się tak wyrazimy, rajson d'etre.

A jednak, jak twierdzą oficjalne organy partyjne, — wsjo obstoit blagopulczno. Bo tej pokojowej „wymianie zdań” patronuje CKW, władza naczelna stronnictwa, zalecająca z całym spokojem zawieranie jaknajściślejszych sojuszków z każdym, kto tylko tego zechce — od ludowców począwszy, a na endekach skończywszy...

Jeżeli więc z tego bigosu ideowego wyciągnąć mamy tylko wniosek, że w partji panuje „wolność słowa” i że rozbieżności te nie pociągną za sobą żad-

nych konsekwencji, to rzeczywiście zgodzić się będziemy musieli z „Robotnikiem”, że nasze przewidywania rozłamu w P. P. S. — były „nałwne”. Okazuje się bowiem, że najważniejszą jest posądzać tych ludzi o jakąkolwiek konsekwencję, gdyż przekonania i „doktryny” socjalistyczne są dla nich sprawą prywatną, nie mającą nic wspólnego z tem, co się robi w rzeczywistości...

Przyjadą więc do Krakowa, uchwała rezolucję, prawdopodobnie „większościowa”, — t. zn. tę, którą zaproponuje CKW — i wszystko będzie po dawnemu: wilk opozycji syty i owca CKW cała. Opozycja poryczy, pokrzyczy i wreszcie, w przykładowej zgodzie z większością, zaśpiewa chórem „Czerwony Sztandar”. A śpiewać będą razem: Nędzalkowski i Borski, Czapiński i Leliwa, Zaremba i Ziemięcki, Arciszewski i Lehman. Wszyscy, wszyscy — „bez różnicy przekonań!”

Bo to w PPS-sie „wolno jak kto chce”. Istna idylla!

A jak to będzie naprawdę, dowiemy się za kilka dni.

TADEUSZ GÓRSKI.

## W Ameryce gorzej, niż u nas.

Ruina, głód i nędza. — Minęły piękne dni „prosperity”. — Bezrobotni nie otrzymają żadnych zasiłków.

### Nowa partja ma uratować yankeesów.

Ostatnie wydarzenia polityczne w Europie, rewolucja w Hiszpanji, porażka Arystydesa Brianda, sesja Ligi Narodów, wszystko to odwróciło uwagę od sytuacji, jaka wytworzyła się i rozwija w dalszym ciągu w Stanach Zjednoczonych. Tymczasem jednak w Ameryce rozgrywa się niezwykle interesujące wypadki, które mają bardzo poważne znaczenie dla całego świata.

Prezydent Stanów Zjednoczonych, Hoover, już poczyna chylić się pod brzemieniem władzy. W bardzo niepomyślnym momencie wszedł on do Białego Domu. Na horyzoncie słynnego, amerykańskiego dobrobytu („prosperity”), zaczęły zbierać się ciemne chmury. Niemal bezpośrednio po wyborach nastąpił wielki krach giełdowy, który zrujnował miliony ludzi z pośród średniego i drobnego mieszczaństwa, poczęto zamykać wielkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe i rosnać poczęła w zastraszający sposób armja bezrobotnych.

Ameryka zbyt wiele złota połknęła w czasie wojny światowej, tak wiele, że obecnie zaczyna chorować na niestrawność. Kryzys i inflacja uderzyły Europę bezpośrednio po wojnie światowej — amerykańskie wówczas pocierali ręce z zadowoleniem i obliczali swe zarobki — dziś przysła koleją na nich. — A słone rachunki płacić będzie partja republikanów, która już od 60 lat znajduje się u steru władzy i z której wyszedł obecny prezydent.

Prasa demokratyczna dawno już przepowiadała krach, podczas gdy prasa republikańska dęła w surmy zwycięstwa. I jak to zawsze bywa — rację mieli pesymiści. I już rozpoczyna się stopniowy odwrót od starych bogów. Podczas uzupełniających wyborów do kongresu w ubiegłym roku republikanie doznali klęski. Pierwsze wybory dały do senatu 39 demokratów i 56 republikanów. Obecnie siły te są niemal równe: 47 i 48. W parlamencie demokraci ze 165 mandatów doszli do 216, podczas gdy republikanie stracili 51 mandatów. A obecnie w dalszym ciągu sympatje dla demokratów wzrastają coraz bardziej i jeśli sytuacja w Stanach Zjednoczonych nie ulegnie zmianie, przyszedł prezydent wyjdzie niewątpliwie, po raz pierwszy od wielu, wielu lat, z obozu demokratów.

Demokraci zdają sobie z tego dosko-

nale sprawę i już rozpoczynają przygotowania do nowych wyborów prezydenckich, które odbędą się na jesieni 1932 r. Powtórny wybór Hoovera jest wykluczony. On oczywiście nie ponosi winy za szalejący kryzys, ale naród nie może mu wybaczyć tego, że okazał się on złym prorokiem i że swoje wybory przeprowadził pod hasłem „prosperity”. A republikanie obecnie mogą się jeszcze w dalszym ciągu skompromitować. Faktycznie w dalszym ciągu stoją oni u steru władzy i stać będą tak długo, jak długo Hoover będzie prezydentem. Ale trudno sobie wyobrazić, jak ciężka będzie obecnie ich sytuacja, gdy w parlamencie posiadać będą większość zaledwie 2-ch głosów, a w senacie większość jednego głosu.

A tymczasem 5 milionów bezrobotnych skazanych jest na zupełny głód. W krajach europejskich państwa mają obowiązek opiekowania się swymi bezrobotnymi. Wiele im się nie daje, ale w każdym razie nie pozwala się im umrzeć z głodu.

W Ameryce jest inaczej. Tam państwo nie ma żadnego obowiązku wobec bezrobotnych. Zarabiaj miliony lub zdychaj z głodu — to twoja rzecz. Powiedzie ci się, depcz innych, nie powiedzie się — niechaj inni cię podepczą, nawet na śmierć. Państwo nie uznaje żadnych zasiłków, żadnej pomocy. Niech działa tu prywatna inicjatywa. Niech pomagają

związki zawodowe. A ponieważ związki są bardzo biedne — niechaj bezrobotni zdychają. To nikogo nie obchodzi.

I opozycja przeciw republikanom wraza z dnia na dzień, z minuty na minutę. W szeregach republikanów już rozpoczyna się dywersja, która gotowa jest zrobić wielki krok w lewo. I coraz częściej lansowane są pogłoski, że opozycja wśród republikanów wraz z radykałami utworzy trzecie wielkie stronnictwo w Ameryce, które w przyszłych rządach odegra wielką rolę. Partja ta znalazła wielkie poparcie wśród farmerów, którzy utracili już zaufanie zarówno do republikanów jak i demokratów.

Nowa partja nie jest już mytem. Już się krystalizuje i w najbliższym czasie wyplynie zupełnie oficjalnie. A kandydatem jej na prezydenta będzie Roosevelt, obecny gubernator New Yorku. Należy on wprawdzie do partji demokratów, ale skłania się aż nazbyt wyraźnie do radykałów, i dlatego demokraci wysuną jako swego kandydata Ovena Younga.

Oczywiście, do wyborów jeszcze daleko. Ale ta właśnie okoliczność spowoduje, że trzecia partja będzie miała czas na zorganizowanie się i kto wie, czy przyszłym prezydentem Stanów Zjednoczonych nie zostanie Roosevelt, wokół którego grupują się wszyscy bez wyjątku niezadowoleni. A tych jest wiele, bardzo wiele.

N. Bor.

## 16 osób zatrutych w Gnieźnie po spożyciu mięsa

Gniezno, 19 maja.

Wczoraj przed południem przewieziono do szpitala miejskiego w Gnieźnie 16 osób, zatrutych prawdopodobnie wyrobami mięsnymi, pochodzącymi ze składu mięsnego Kozaneckiego w Niechanowie.

Lekarz powiatowy zarządził zamknięcie firmy Kozaneckiego oraz zniszczenie części gotowych wyrobów, zaś część ich przekazał do Państwowego zakładu badania artykułów żywnościowych.

Stan chorych jest ciężki.

## Wstrząsy podziemne na Śląsku między Mikulczycami a Rokietnicą

Katowice, 19 maja

Na przestrzeni między Mikulczycami a Rokietnicą odczuło kilkakrotnie wstrząsy podziemne. Wśród ludności powstała panika. Mieszkańcy miasteczek ucie-

kli na pobliskie pola. Szereg domów zarysował się.

Wstrząsy te zostały spowodowane przez podziemne ruchy ziemi.

## SZWEDZI

znani jako zdrowy, silny i wysportowany naród, spożywają najwięcej kawy. W Szwecji wypada rocznie na mieszkańca przeszło 7 kg. kawy, w Polsce tylko 26 dkg. Kawa odświeża ciało i ducha. Znakomity napój przyrządzi każdy z mieszanek kawy firmy

Juljusz Meinl  
Piotrkowska 95.

## Rokowania polsko-litewskie bez rezultatu

Genewa, 19 maja.

Po kilkodziennych obradach prowadzonych tutaj przez szefów delegacji polskiej i litewskiej wystosowano dziś pismo do sekretariatu Ligi Narodów, w którym podane są wyniki tych układów.

Pismo zostało podpisane przez szefów obu delegacji. Pismo na wstępie stwierdza że układy rozpoczęte w Berlinie prowadzone były nadal w Genewie. W pierwszej części zawarte są uwagi litewskie, które stwierdzają, że Litwa godzi się jedynie powołać komisję państw neutralnych dla załatwienia konfliktów granicznych. Delegacja litewska odmawia zawarcia układu proponowanego przez Polskę co do użytkowania odcinków rzecznicza na pograniczu polsko - litewskim.

W drugiej cz. zawarte są uwagi delegacji polskiej, uważającej że niema żadnej racji zmieniać dotychczasową procedurę badania zatargów granicznych i stwierdzającej, że żądania Litwy co do charakteru komisji mają charakter bardziej polityczny jak praktyczny.

Rząd polski uważa że uporządkowanie spraw odcinków granicznych rzeczniczych, będących powodem licznych konfliktów wpłynęłoby na uspokojenie pogranicza.

W zakończeniu delegacje konkludują że obrady nie dały pozytywnego rezultatu. Pismo powyższe zostanie zakomunikowane przewodniczącemu podkomisji do spraw polsko - litewskich, którym jest przedstawiciel Hiszpanji.

# Spisek bandytów przeciwko lekarzom krakowskim

**Tomasz Sławiński, właściciel zakładu fryzjerskiego z Białegostoku, z powodu złego stanu interesów, postanowił zdobyć w Krakowie pieniądze.**

## Bandyta przyjechał z synem, który mu był pomocny w napadzie

Nasz krakowski korespondent telefonicznie:

Niebawo napad bandycki na profesorów uniwersytetu jagiellońskiego wywarł w całym mieście potężne wrażenie. Obecnie zebraliśmy garść dalszych szczegółów, które rzucają nowe światło na całe zajście.

Udaliśmy się najpierw na ul. Zygmunt Augusta 5. Właścicielką tego domu jest p. Rakiszowa.

### Bandyta boi się opryszków

W sobotę przyszedł do niej sprawca napadu i oświadczył gotowość wynajęcia mieszkania na drugim piętrze za sumę 150 zł. A conto dał 50 zł. poczem oświadczył, że przyjdzie drugi raz z żoną, albowiem chciałby mieszkanie poddać gruntownemu odświeżeniu. Oświadczył on dalej, że zamierza tu urządzić sobie zakład dentystyczny,

że jednak narzędziła dentystyczne są drogie

**boi się, czy okolica ta jest spokojna i czy nie grasują w niej bandyci.**

Na zastrzeżenia te odpowiedziała p. Rakiszowa, że w Krakowie niema żadnych bandytów. Osobnik ten czynił naogół wrażenie niekorzystne.

Po odejściu bandyty napadnięci poczeli wołać o pomoc. Krzyki ich usłyszała córka p. Rakiszowej p. Strażkowska. Wybiegła ona na schody i tu zastała stojących w drzwiach, białych z przerażenia dr. Kellera i Glatzla. Opierali się oni z wycieńczenia o poręcz i opowiadali, że padli ofiarą bandytów, poczem dr. Glatzel zapytał, gdzie tu jest telefon, albowiem chce zawiadomić o wypadku policję. Telefon znajdował się na pierwszym piętrze w domu, w którym dokonano zamachu.

### Osobnik z kluczem...

Dr. Glatzel prędko zbiegł na I piętro skąd z mieszkania dr. Zygmunta Staara zawiadomił służącą swą o osobniku, który ma przybyć z kluczem.

Drugi akt tragedji przeniósł się na ul. Tomusza 22. Na posesji tej znajduje się 4-piętrowa kamienica należąca do Komunalnej Kasy Oszczędności w Krakowie. Dozorczą kamienicy jest b. posterunkowy 5-go komisariatu. Już we wczesnych godzinach rannych ujrzał on jakiegoś osobnika, który kręcił się po schodach i dopytywał się o dr. Kellera i o dr. Glatzla. Należy zaznaczyć, że obaj doktorzy mieszkają w tej samej kamienicy. Wywiady nieznanego osobnika wydały się dozorczy niezwykle podejrzane. Drugi raz zobaczył on owego osobnika już po południu.

**Był on niezwykle białe, a gdy wszedł na schody, dozorca śledził go.**

W tej chwili zbiegła tylnymi drzwiami służąca dr. Glatzla i zawiadomiła go o poleceniu swego chlebodawcy.

Dozorca słysząc, że

### Nieznajomy jest bandytą

wyciągnął żonę swą z mieszkania, zamknął bramę na klucz, kazał żonie pilnować domu, poczem sam pobiegł po po-

sterunkowego. Tymczasem zawiadomiono z innej strony, jak to podamy dalej, władze, wysłały na miejsce dwóch posterunkowych

### W potrzasku

Bandyta wracając od dr. Glatzla chciał wyjść na ulicę, lecz zastał ku swemu przerażeniu bramę zamkniętą na klucz.

Począł bić w drzwi, chciał je nawet wyważyć, lecz nie mógł sobie z nimi dać rady. Widząc, że wpadł w pułapkę, chciał przedostać się przez tylne drzwi sklepu „Bon Marche”.

Pracownicy sklepu, słysząc, że coś w kamienicy się dzieje i że zapewne zakradł się jakiś złoczyńca do domu, zamknęły tylne drzwi na klucz. Drzwi te są oszklone a bandyta

**począł grozić rewolwerem,**

domagając się otworzenia mu. Na widok broni personel sklepu rozbiegł się po kątach, a złoczyńca widząc, że i ta droga została mu zamknięta, wybiegł na podwórze domu. Podwórze to otoczone jest wysokim murem, który bandyta usiłował przeskoczyć, co mu się jednak nie udało. Wówczas przykucnął on przy drewnianych schodach i czekał co będzie dalej.

**Tymczasem przybyło dwóch policjantów. Poczeli oni szukać złoczyńcy,** lecz nie byli w stanie go zauważyć. — Dopiero z okna schodów spostrzegł jeden z posterunkowych sylwetkę bandyty.

### Strzelanina

**Wyciągnął on rewolwer i skierował lufę rewolweru w stronę bandyty.**

Z obu stron padły strzały.

Opryszek zaprzecza jakoby strzelał w kierunku policjantów, oświadczaając, że strzelał do siebie, albowiem chciał popełnić samobójstwo. Zeznaniem tym jednak nie należy dać wjary, albowiem na murze domu, obok okna z którego wyglądali policjanci, znać ślady kul. — W rezultacie strzelaniny bandyta został ranny.

**Czuając, że traci przytomność, bandyta usiadł na schodkach.**

W tej pozycji zastali go posterunkowi. W rękę trzymał opryszek rewolwer, a obok niego na schodach leżała teczka skórzana.

### Łup odebrany — napastnik ranny

Znajdowało się w niej 4.000 dolarów cały łup złoczyńcy, oraz jego dowody osobiste. Z znalezionych dokumentów wynika, co następuje:

### Tomasz Sławiński jest fryzjerem

Bandyta nazywa się Tomasz Sławiński. Urodził się on w dniu 10 stycznia 1890 roku w miejscowości Knyszyn województwa białostockiego. Wyznanie rzymsko-katolickie. Żonaty. Wzrost średni, oczy niebieskie, szatyn, dość jasny. Wąsy przytrzyżone po angielsku.

Duże odstające uszy. Władza językiem polskim i rosyjskim.

### Ofiara leczy swego oprawcę

Rannego Sławińskiego przewieziono do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny,

**którym kieruje dr. Glatzel, ofiara bandyty.**

Jeszcze w dniu napadu przybyły do łóżka rannego władze. Zjawił się sędzia śledczy dr. Józef Wątro, w towarzystwie naczelnika urzędu śledczego dr. Polaka. Przesłuchiwali oni Sławińskiego od godz. 9 do g. 11 minut 15.

**Bandyta przyznał się do dokonania wymuszenia.**

Opowiedział on, że do tego czynu pchnęła go ostateczna nędza. Ma on w Białymstoku zakład fryzjerski, który jednak stale jest zadłużony. Podatki są niezapłacone. Ostatnio nie był on nawet w stanie zapłacić wpisowego za swego 14-letniego syna, któremu grozili wydaleniem za to ze szkoły. Pozatem ma on żonę i drugie, sześcioletnie dziecko.

### Niedoszły samobójca z nędzy

Trapiiony od dłuższego czasu nędza, chciał nawet popełnić samobójstwo, lecz żał mu było pozostawić żonę i dzieci na łasce losu. Wówczas postanowił wyjechać z Białegostoku i w jakikolwiek sposób zdobyć pieniądze.

Znalazł się on w Krakowie gdzie wpadł na pomysł dokonania wymuszenia. Na pytanie sędziego odpowiedział, że uważał, iż

**najlepiej okraść obecnie lekarzy,**

którzy zarabiają najlepiej i otrzymują od razu gotówkę. Nie miał on zamiaru do nikogo strzelać. Do pomocy wziął sobie dwóch wyrostków. Jednym był jego syn, a drugim kolega syna, który związał sobie twarz chustką. Synowi dał on do ręki rewolwer, jednakże zepsuł go przedtem, albowiem nie chciał by syn zrobił przypadkiem użytek z broni. Poza to sam miał rewolwer tylko po to, by w razie ukazania się policjanta popełnić samobójstwo.

### Momenty groteskowe...

Z dalszego jego opowiadania wynika, że zajście obfitowało nawet w momenty groteskowe. Sławiński zmusił dr. Glatzla do napisania listu do żony w tym sensie, że doktorowi trafia się do zrobienia świetny interes, wobec czego potrzebuje natychmiast 4000 dolarów. To stało się przyczyną, że dr. Glatzlowa nie powzięła żadnych podejrzeń, na co mężowi są nagwałt potrzebne pieniądze. Na miejsce udała się ona jednak z woźnym bankowym.

Sławiński, nie chcąc przestraszyć dr. Glatzlowej, wysłał obu swych młodocianych pomocników, zdjął dr. Kellerowi i dr. Glatzlowi więzy z rąk i czekał na przybycie doktorowej. Ukazała się ona wraz z woźnym bankowym. Z jednej więc strony stali trzej mężczyźni i kobieta a z drugiej sam napastnik, jednak ofiary je-

go były tak przybite i zdeprymowane napadem, że nie były one w stanie wykorzystać swej chwilowej przewagi. Po odejściu woźnego bankowego dr. Glatzlowa poczęła się targować, oświadczaając, że da mu tylko 500 dolarów. Na to napastnik odezwał się:

### „Szkoda zdrowia męża“

— Proszę pani. Szkoda zdrowia męża pani. Widzi pani, że profesor jest zdeprymowany. Przez takie czekanie w niepewności, traci on kilkanaście lat życia. Niech się pani nie targuje.

Na to dr. Glatzel:

— Daj pieniądze. Kończmy z tem wszystkim.

Dr. Glatzlowa wręczyła napastnikowi pieniądze, który oświadczył, że niko mu nic złego nie zrobi, a klucz odda służącej napadniętej. To go właśnie zgubiło.

Stan rannego jest ciężki, jednak nie beznadziejny. Lekarze narazie nie dokonali operacji. O ile nie nastąpi jakiś wewnętrzny krwotok, rannego uda się utrzymać przy życiu. Przy łóżku rannego czuwa dwóch strażników. Chory jest w stanie silnej depresji.

Moje  
„Moje  
Słoneczko“



Janet Gaynor

Charles Farrell

jutro premjera.

**KRONIKA**

**MAJ**  
**20**  
ŚRODA

Dziś Bernardyna  
Jutro Wiktora M.

Wschód słońca	3.36
Zachód słońca	7.28
Wschód księżyca	5.13
Zachód księżyca	11.44
Długość dnia	15.00
Przybicie dnia	7.29

**Pobór rocznika 1910**

*Kto ma się stawić dziś*

Dziś, w środę, dnia 20-go maja r. b., t. j. w 14-ym dniu poboru ogólnego, powinni się stawić:

przed komisją poborową Nr. 1 przy ul. Zakątnej Nr. 82

mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali na terenie III-go komisariatu policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: S, Sch, Ś;

przed komisją poborową Nr. 2 przy ul. Ogrodowej Nr. 34

mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali na terenie VII-go komisariatu pol. państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A, P, T, L;

przed komisją poborową Nr. 3 przy ul. Al. Kościuszki Nr. 21

mężczyźni rocznika 1909 kat. „B”, zamieszkali na terenie XI-go komisariatu policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter P, S, Sz., Sch., Ś, T, U, W, Z, Ż, oraz mężczyźni rocznika 1909 kat. „B”, zamieszkali na terenie V-go komisariatu policji państw., których nazwiska rozpoczynają się od liter: A, B, C, D, E.

**Zarzuty przeciw ławnikom**

*zostały już przez komisję zbadane*

Jak się dowiadujemy, komisja radziecka do zbadania zarzutów przeciwko ławnikom Kukowi i Izdebskiemu zakończyła już swoje prace, związane zbieraniem materiałów. Obecnie odbędzie się kilka posiedzeń, na których rozpatrzony zostanie cały materiał oraz opracowane zostaną konkretne wyniki prac komisji oraz wnioski w tej sprawie.

Rezultat dochodzenia w dalszym ciągu trzymany jest w ścisłej tajemnicy i ogłoszony zostanie dopiero na plenarnym posiedzeniu rady miejskiej, które odbędzie się w czwartek przyszłego tygodnia. (i).

**Ceny żywności**

*na targowiskach łódzkich*

Na wczorajszym targu notowane były w Łodzi następujące ceny:

Płacono w detalu za 1 kg. ziemniaków 15 — 16 gr., cebulę I gat. 85 gr. II gat. 80 gr., buraki 15—18 gr., pietruszkę 19—200, selery 80 gr. szczerw 50—60 gr. szpinak 40—45 gr. marchew 30 gr. Za nowalję płacono: kartofelki 4.50—5.00, marchewkę pęczek 1.40 — 1.50, rzodkiewki pęczek 15—20 gr. koperek pęczek 80 gr. szczypiorek 20 gr. sałata 15—20 gr. za główkę, szparagi pęczek (0,5 kg., 1.00—1.30, salery młode za pęczek 0.40 do 0.50, pietruszka młoda pęczek do 60 gr.

Za nabiał i jaja płacono ceny na poziomie zeszłotygodniowych, i tak: masło I gatunku wyborowe za 1 kg. 5.20 — 5.80 masło deserowe i ośłkowe 5.00—5.40, twaróg 1.40, mleko 35 gr. za litr. śmietana do 2,00 za litr.

Jaja za mendel 15 sztuk od 1.20 do 1.50, zależnie od jakości i wielkości.

Dowóz na rynki był znacznie większy niż w tygodniu ubiegłym, co stoi w związku z kończącym się obecnie sezonem robót wiosennych w polu. (a).

**Dyżury aptek.**

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Gluchowski (Narutowicza 4) St. Hamburga i Ski (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowski (Pomorska 91).

**Magistrat wypłaca**

*pracownikom i robotnikom remuneracji*

Jak wiadomo, magistrat m. Łodzi przyznał wszystkim pracownikom miejskim, którzy dnia 31 grudnia 1930 roku byli na stanowiskach, a przynajmniej pracują od dnia 31 października 1930 r. remunerację z funduszy miejskich.

Pracownicy I, II, III, IV i V kategorii 1/120 część poborów miesięcznych według stawek z grudnia 1930 r.

Pracownicy VI, VII, VIII, IX, X, XI, XII kategorii 1/80 część poborów miesięcznych. Robotnicy sezonowi, którzy nie otrzymali jednorazowego zasiłku otrzymają 15 procent dwudniowego zarobku według stawek z grudnia 1930 r.

Razem magistrat na ten cel przeznaczył 11,000 zł.

Następnie magistrat postanowił podwyższyć normę zapomogową doraźną oraz rozciągnąć państwową akcję pomocy doraźnej na robotników młodocianych od lat 16 do 18. (p)

**Mecz futbolowy**

*na cel dobroczynny*

W nadchodzący poniedziałek t. j. w drugi dzień Zielonych Świąt odbędzie się w Łodzi na boisku WKS-u mecz futbolowy między Warszawianką a Hakoahem łódzkim. Dochód z tych zawodów przeznaczony został na sieroty po inwalidach.

Pomijając już znaczenie sportowe tej imprezy, która zapowiada się pierwszorzędnie i niewątpliwie ściągnie tłumy sportowców na boisko WKS-u, należy również podkreślić jej cel humanitarny, tak że niewątpliwie będziemy mieli okazję oglądania na boisku najszerzych sfer naszego społeczeństwa. Dla sportowców szczegóły w dziale sportowym.

**Groźny pożar w śródmieściu.**

**Splonęły szopy fabryczne, większa ilość surowca oraz część towaru gotowego.**

**Wszystkie oddziały straży brały udział w akcji ratowniczej.**

W dniu wczorajszym, około godziny 11-ej przed południem, centrala straży ogniowej została zaalarmowana doniesieniem o wybuchu ognia w zabudowaniach fabrycznych przy ul. Kopernika nr. 55.

Wobec groźby rozszerzenia się pożaru na sąsiednie zabudowania, do akcji ratowniczej stanęły wszystkie oddziały straży ogniowej ochotniczej.

Budynki, w których wybuchł pożar, wchodziły w obręb posesji Izaaka Liweranta i były ubezpieczone na 1.200.000 złotych.

Na posesji tej mieści się szereg fabryk, a mianowicie: Lajba Spiro (tkalnia i przedalnia, wyrób artykułów wełnianych i bawełnianych), Braci Goldstadt (fabryka wstążek i tasiemek), „Ozalid”, wytwórnia papieru światłoczułego, a nad to fabryka Henryka Mandeltorta (wzory włókiennicze). Poza tym w frontowym budynku posesji mieści się również przychodnia dentylistyczna i lecznica Kasy Chorych.

Pożar wybuchł w murowanej szopie, należącej do firmy Lajb Spiro, mieszczącej szarpnię.

Plomienie w ciągu kilku minut ogarnęły cały jednopiętrowy budynek, przetrzucając się następnie na drugą szopę, zawierającą warsztaty, do wyrobu wstążek i tasiemek.

W chwili wybuchu ognia w lecznicy Kasy Chorych, gdzie znajdowała się wię-

ksza liczba pacjentów, powstał popłoch, wobec czego policja usunęła przerazonych pacjentów.

Dla ułatwienia działania straży ogniwej ulica Kopernika została od ulicy Łąkowej zamknięta dla ruchu kołowego i pieszego. Komunikacja tramwajowa została na czas pewien wstrzymana. Tramwaje, dążące na dworzec, zawracały z powrotem od ulicy Żeromskiego.

Wobec gęstego zabudowania punktu w którym wybuchł pożar i groźby zapalenia się domów sąsiednich, akcja straży podzielona została w trzech kierunkach: opanowania ognia u źródła, zabezpieczenia budynków przyległych, oraz zabezpieczenia dachów sąsiadujących z płonąca posesją domostw.

W wyniku energicznej akcji ratunkowej pożar po 2-godzinnych wysiłkach zdołano umiejscowić. Szopa murowana, zawierająca szarpnię Spiro Lajba, splonęła całkowicie.

Częściowo splonęła również szopka, mieszcząca fabrykę wstążek. W fabryce Spiro, mieszczącej się w szopie, w której powstał ogień, splonęły większe ilości surowca, oraz gotowych zapasów, pewna ilość pasów transmisyjnych i t.d.

Straty, poniesione przez firmę Lajb Spiro, obliczane są na około 100.000 złotych. Są one tem dotkliwsze, iż surowce

i towary, o ile nam wiadomo, nie były zaasekurowane.

Strata w spalonym budynku obciąża właściciela posesji Izaaka Liweranta. Jest ona dość wysoka, jednak wobec ubezpieczenia wszystkich budynków posesji na 1.200.000 złotych część straty została pokryta przez towarzystwo ubezpieczeń.

Jak ustaliło doraźnie przeprowadzone dochodzenie — pożar powstał na skutek zatarcia w szarpacu. Od iskry stał powstaje stał się najprzód kurz, gromadzący się w szarpaciu, a następnie i zapasy przędzy. Pożar szerzył się tak gwałtownie, iż nim zdołano zaalarmować straż ogniową, plomienie przedostały się na zewnątrz.

Około godziny drugiej po południu pożar został opanowany. Przy dymiących zgłiszczach pozostawiono kilku strażaków aż do chwili ostygnięcia pozostałych z pożaru zgłiszcz. Silna ulewa, która przeszła nad Łodzią około godziny 1-ej po południu, ułatwiła do pewnego stopnia pracę strażakom przy gaszeniu ognia.

Zakłady, w których wybuchł pożar, były uruchomione, jednakże dzięki szybkiemu zorientowaniu się robotników, oraz dzięki temu, iż budynek fabryczny był jednopiętrowy, robotnicy w porę zdołali usunąć się z zagrożonego przez ogień terenu. (f).

**LUX**

Łagodny jak zawsze  
niezawodny jak zawsze  
pierwszorzędny jak zawsze  
a jednak tańszy!

Do prania delikatnych materiałów

ŁX 2-388

I-szy dźwiękowiec z ulubieńcem kobiet

**HARRYM LIEDTKE**

który wywoła huragany śmiechu

# TEATR

MUZYKA SZTUKA

**TEATR MIEJSKI**  
Dzisiaj w środę zapelniający stale widownie resolosy przebob amerykanski-zydowski *Anny Nicols* „Trzy razy, zaslubieni”. — Ceny zniżone.  
W próbach wyborna komedia Leczyckiego *Sztuba*, grana z rekordowem powodzeniem w zeregu teatrów polskich.  
Występy operetki murzyńskiej.  
Rewelacyjna rewja-operetka murzyńska, poostajaca pod kierownictwem niezrownanego L. Douglasa wystapi w Teatrze Miejskim jutro, czwartek, w piątek i w sobote. Wykonana gwiazda wielka rewja w 2-ch aktach (8 obrazach) *Hot coffee*. Czarne girsly murzyńskie rewersy, swpianiale wlasne dekoracje i zespol zloony z 35 osob. Codziennie dwa przedstawienia a to: o godz. 8 i 10 wieczorem. Ceny przytępne: od 2 do 8 zł.

**TEATR KAMERALNY**  
Występy mistrza Wojciecha Brydzińskiego i frapującej komedji L. Pirandella „Rozkosz czciwości” dobiegają już końca. Znakomity artysta wystapi już tylko dzisiaj w środę, w czwartek i w piątek, kreując popisowa rolę Baldolina.

**TEATR POPULARNY**  
Dzisiaj w środę i dni następných trzymający napięciu uwagę widza sensacyjny melodramat *Al Tolstoj* „Rasputin” z Kijowskim, Horeską, Jakubińską, Orzechowskim i Leśniewcim.

**TEATR LETNI W PARKU STASZICA**  
Po gruntownej przeróbce już wkrótce otwory swe podwoje popularny Teatr Letni w Parku Staszica. Na inaugurację tej przemilej sceny ana będzie wielka, barwna rewja najlepszych aktorów warszawskich. Próby pod reżyserją K. atarkiewiczza w pełnym toku.

**DZISIEJSZY KONCERT MANKA NEUMILLERA**  
Dzisiaj usłyszymy w sali Filharmonji wiele talentowanego 11-letniego skrzypka Manka neumillera, który wykona zapowiedziany program. Udział w koncercie bierze utalentowana ianistka z Warszawy Eugenia Melmanówna, ozątek koncertu o godzinie 8.45 wieczorem.

**NIETYKJA IMPREZA W HELENOWIE**  
Cała Łódź dosłownie została zelektryzowana zapowiedzią największej z dotychczasowych uprez, jakie kiedykolwiek u nas urządzano.  
A więc w najbliższą niedzielę dnia 24-go aja w pięknym salonie letnim Łodzi — Helenowie, tysiączne rzesze widzów oczarowane zonan wielkim programem music-hallowym, przy spółdzielniale wszechświatowych staw. Po raz erwszy przed łódzką publicznością przewinie y cały szereg gwiazd polskiego filmu, które wstapią w specjalnym repertuarze z filmów alikowych. Między in. Witold Conti — odórca Janka Muzykanta, czarować będzie ym ślicznym tenorem.  
W skład jury przy konkursach fotograficzeci, wejdzie szereg reżyserów filmowych, poem gwiazdy, laureaci i publiczność zostaną imowani przez specjalnie sprowadzonych operatorów.  
O wszystkich niebywałych atrakcjach tej bawy „monstre”, połączonej z szaloną nocą, zy dźwiękach 3-ch orkiestr, nie sposób w jedj wzmiance napisać.  
Przypomnieć tylko należy rodzicom że dzieci oczekuje, już od godziny 3-iej, popołudnie lne niezwykłych wrażeń.  
Szczegóły w afiszach i ulotkach.

**KINO W OGRODZIE**  
W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie kina w ogrodzie „Spółdzielni” przy ul. Sienkiewicza Nr. 40. Jest to jedyne kino w Łodzi, leżące się w ogrodzie, gdzie można mile edzić kilka godzin, oglądając przytem pierworzędne filmy. Na otwarcie dyrekcja kina monstruje wielki podwójny program. Pierwy film p. t. „O krok od hanby”, ilustrujący ieje upadłych dziewcząt z Zdenka Listowa i enerem Fuerterer w rolach głównych, drugi rraz to pierwszy polski sensacyjny film p. t. *„Iartwy wezeł”* z K. Junosza-Stepowskim w li głównej. Orkiestrą dyryguje p. Rafał Kantor.

**Z PATRONATU PRZY SĄDZIE DLA NIELETNICH**  
W ubiegły poniedziałek w lokalu towarzyswa prawniczego, inspektor szkolny m Łodzi, i. Gacki, wygłosił odczyt n. t. „Profilaktyka zespęczności na terenie szkolnictwa dla umywo opóźdzonych”. W trwającym przeszło dzinę wykładzie prelegent zobrazował problematy szkolenia moralnie lub umysłowo upośleonych, swoje utosunkowanie się do tych promatów i przedstawił stan szkolnictwa specjalgo w Polsce. Interesujący wykład spotkał się należytą oceną słuchaczy, którzy serdecznie iegawali prelegentowi.  
Po odczycie odbyło się ogólne zebranie onków „Patronatu przy sądzie dla nieletnich” ające na celu uchwalenie zmiany statutu i ybór członków zarządu. Przewodniczył zebrau p. Wł. Gacki w asystencji p.p dr. L. Steirrgowej, kierownika S. Radwańskiego i mag. D. Aspisa.

Po uchwaleniu zmiany statutu do zarządu stali wybrani i wybór ten przyjęli: p.p. J. rzyżanowska, B. Milawska, E. Toruńczykowa, Faustowa sędzia Z. Knappik, były prezes du okręgowego, mecenas Adolf Kon, starosta odzki mag. pr. J. Dychdalewicz, naczelnik ydz. pracy i op. społ. w urzędzie wojewódzm A. Jagiello, prezes rady miejskiej inżynier Hologreber, inspektor szkolny m. Łodzi Wł. acki, adwokat Stefan Cygański, komendant dleji m. Łodzi inspektor Elsser-Niedzielski, iczelnik więzienia E. Umgelter, inżynier St. lipkowski oraz mag. pr. D. Aspisa.

**SEANS METAPSYCHICZNY**  
W czwartek, dnia 21 b. m., o godzinie 8-iej oczoorem w sali Polskiej Y.M.C.A., Piotrkowa Nr. 89, znany wiedeński ekperymentator, leksy Ferrati, urządzi seans metapsychiczny dziedziny autosugestji, telepatji, hipnozy, ekerymentów sykofackich i autohipnozy.

# PEŁNA TABELA WYGRANYCH.

## 1-go dnia ciągnięcia I-iej klasy 23-ciej loterii państwowej.

Zł. 100.000 na nr. 98258.	20108 236 445 503 790 21249 304 41 69 77 421	567 714 973 82167 275 478 792 977 94 83114 3653
Zł. 50.000 na nr. 179367.	22144 411 571 830 79 23100 24 332 513 612 849	952 84479 559 651 94 965 85379 759 94 86061 80
Zł. 2.000 na n-ry: 91598 108533	24299 452 87 672 752 805.	274 328 429 547 742 964 84 87315 401 742 808
Zł. 1.000 na nr. 34194.	25002 192 654 993 26273 588 614 27093 189	32 88113 333 620 89004 63 189 212 614 98 882 996
Zł. 500 na n-ry: 316 15922 209210	248 58 428 66 545 630 28035 393 745 80 922	90271 454 514 713 91031 71 119 606 71 780
Zł. 400 na n-ry 2061 6343 13304 14131	29027 88 299 655.	815 29 40 92090 91 163 225 28 97 342 86 517 858
Zł. 200 na n-ry: 19436 45210 82200	30100 291 449 527 75 979 31686 751 890 940	93501 92 616 53 746 74 971 94516 832 78 928
Zł. 150 na n-ry: 6590 9137 11969	32139 280 342 435 796 843 933 33089 186 96 377	95086 90 150 59 85 451 515 96185 469 854 980
Zł. 100 na n-ry: 105816 106465 109990 143023	532 86 737 34009 112 95 420 75 511 65 664 711	97066 820 98211 51 473 562 891 913 99697 714
Zł. 50 na n-ry: 124047 132223 132256	27 827 81 964 35021 248 459 592 608 98 832 70	100529 57 674 710 20 846 101002 149 79 215
Zł. 20 na n-ry: 149876 152002 170521	36026 254 81 340 763 919 37005 130 80 266 300	81 507 31 618 102460 92 790 815 31 60 103018
Zł. 10 na n-ry: 181721 187859	4 531 636 71 936 38154 417 47 84 92 576 631 60	125 47 92 387 501 96 687 95 746 983 104001 214
STAWKI.	702 30 45 815 39138 98 540 63 862.	370 482 506 719 42 52 96 862 953 63 92 105058
Zł. 1000 na n-ry: 33 137 249 504 20 753 1038 253 710 74 911	40345 606 71 93 831 41067 254 307 726 813	64 159 678 779 957 106213 78 684 765 99 827 948
Zł. 500 na n-ry: 2050 181 416 22 566 669 86 763 3040 172 373	997 42067 170 423 39 69 673 807 67 963 43023	107019 32 242 86 402 523 711 95 944 108031 234
Zł. 200 na n-ry: 542 674 4066 232 86 437 699 914 5534 47 659	335 49 456 81 516 91 897 44158 76 361 86 478	370 513 623 709 39 57 69 966 109224 432 833 48
Zł. 100 na n-ry: 71 762 6058 66 503 690 716 7266 76 375 674	544 615 59 758 901 44 45314 500 22 74 91 894	110618 54 702 111024 183 97 253 57 508 706 808
Zł. 50 na n-ry: 773 849 973 8190 236 62 89 420 540 605 9098	46018 86 112 46 348 594 806 60 902 47123 254	23 933 112037 48 82 230 89 787 825 113132 224
Zł. 20 na n-ry: 10124 72 736 818 11049 151 294 318 557 837	347 486 90 647 88 780 906 48139 488 717 855	65 80 316 56 450 665 862 962 114147 411 708 30
Zł. 10 na n-ry: 76 991 12051 159 262 313 443 733 871 13128 83	49678 84.	852 115042 88 131 592 116199 208 500 42 622 38
Zł. 5 na n-ry: 352 846 14117 19 92 248 521 752 93 96 856 74	50040 56163 218 388 904 59 80 51056 114 67	117415 799 834 118189 462 561 686 838 50 119153
Zł. 2 na n-ry: 15204 635 712 903 16106 545 66 825 17064 119	278 311 20 24 768 88 989 52162 239 322 439 831	360 589 638 99 895 120055 137 241 74 311 507
Zł. 1 na n-ry: 370 18045 202 376 471 502 674 751 836 934 36	69 973 53032 119 27 212 383 401 571 827 77 92	88 628 806 121022 117 323 457 563 768 859 89 955
Zł. 0,50 na n-ry: 19125 57 252 382 99 496 699 877.	54402 510 66 91 622 852 58 961 55094 267 440	122023 74 107 212 31 46 74 312 487 123178 91 327
	557 43 77 56054 145 83 204 388 530 63 789 57017	416 595 944 83 124049 67 257 443.
	162 292 941 91 58129 259 759 923 59 59231 559	125116 44 64 247 335 54 96 706 954 126018
	601 88 990.	268 369 127224 679 831 82 128185 202 703 44
	60107 21 615 36 93 725 844 926 61351 52 822	129096 204 583 618 713 60.
	50 62062 63 568 63471 598 623 57 804 955 64020	130136 52 309 47 571 608 131053 67 100 49
	107 84 298 358 76 457 905 65107 274 398 803 43	407 67 69 90 512 668 132358 405 531 733 99 871
	66029 293 304 439 89 671 736 50 884 67285 387	905 24 78 133057 278 722 805 134024 212 502
	91 92 486 90 776 68174 216 753 99 974 69049 71	79 616 739 135013 26 72 113 219 41 84 979
	656 97 771.	136112 32 239 613 828 36 901 14 137270 672
	70007 26 152 91 203 78 481 534 61 71 674 88	138387 88 414 643 84 705 810 985 139041 103.
	844 68 71318 83 446 51 70 603 72280 404 49 63	140112 95 915 141200 26 54 336 610 63 720
	84 87 788 816 969 73026 45 73 312 435 43 742	30 44 49 89 859 91 968 142093 194 217 529 57
	74044 64 157 264 520 700 859 90 59.	641 765 814 143005 8 73 133 328 523 73 872
	75100 17 21 43 216 665 87 828 76140 500 760	144045 187 303 27 47 58 417 617 54 61 784 87
	74 77006 139 51 612 58 84 78786 609 79179 267	145027 171 219 374 509 606 959 146284 320 93
	84 498 536.	445 524 739 955 81 147103 65 558 99 617 148047
	80585 632 81 845 974 81217 366 70 92 411 29	51 105 57 225 92 535 96 149029 98 187 223 361

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła

**B. P.**

## Sara Nasielska

urodz. Kamusiewicz.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś 20 maja o godz. 12 w poł. z domu żałoby, ulica Śródmiejska Nr. 28 (dawniej Cegielniana 7). O czym zawiadamiają stroskani

**Maż, dzieci i Rodzina.**

# Plaga „globtrotterstwa”.

## Poco ci młodzieńcy drą buty i tracą energję i czas?

Co pewien czas zgłaszają się do rozmaitych instytucji państwowych, samorządowych, kulturalnych i prywatnych jacyś napoły po wojskowemu, napoły po sportowemu przyodziani młodzieńcy, udekorowani najrozmaitszemi odznakami, i, przedkładając zazwyczaj grubą księgę, domagają się zaświadczenia ich pobytu czy wizyty.

Są to t. zw. „globtrotterzy”. Jedni po dróżyją dookoła świata, inni skromniejsi — dookoła Europy, a jeszcze inni. ci najskromniejsi — dookoła Polski.

Oczywiście — pieszo! I ta właśnie okoliczność pasuje ich rzekomo na bohaterów i ludzi godnych uwagi i poparcia! Tak się przynajmniej tym młodzieńcom zdaje. W rzeczywistości jednakże jest zupełnie inaczej.

W dobrze aeroplanów, kolei żelaznych i autobusów przemierzanie pieszo wielkich przestrzeni nje jest bynajmniej żadnym wyczynem celowym, ani pożytecznym. W ubiegłym wieku, gdy ludzkość nje miała do dyspozycji tak szeroko rozgałęzionej lokomocji w postaci aeroplanów, kolei, autobusów i zepelinów jak

obecnie, odważne przedsięwzięcie w rodzaju podróży dookoła świata, lub Europy spotykało się z ogólnym podziwem, poparciem i sympatją. Podróż taka przynosiła korzyści njetylko tym, którzy ją odbywali, lecz w równej mierze i całej ludzkości, która z opisów „globtrotterów” poznawała niezbadane ieszcze, wskutek braku odpowiedniej lokomocji, zakatki świata.

W dzisiejszych jednakże czasach dzinawa nieco robjonazjada nowoczesnych „globtrotterów” nje zastępuje, naszym zdaniem, na żadne poparcie, a już bynajmniej na nazwę rekordu czy wyczynu sportowego. Rozumjemy celowe i planowe wycieczki krajoznawcze, ale w żaden sposób nje pojmujemy, po co taki pje chur drze buty, traci czas i w rezultacie urasta w swoim mniemaniu na Bóg wie jakiego bohatera.

Jaki z tego pożytek ma „globtrotter”, względnie nawet świat sportowy? Jest to poprostu strata czasu i energii, która powinna być przez społeczeństwo raczej tępiona, niż popierana. (B)

567 714 973 82167 275 478 792 977 94 83114 3653	150548 714 950 151125 87 476 707 822 152010
952 84479 559 651 94 965 85379 759 94 86061 80	16 124 74 379 497 576 636 56 747 804 94 153124
274 328 429 547 742 964 84 87315 401 742 808	326 855 89 154198 259 427 644 77 725 816 970
32 88113 333 620 89004 63 189 212 614 98 882 996	155027 320 828 908 32 61 156079 85 126 228 97
90271 454 514 713 91031 71 119 606 71 780	376 455 649 76 988 157058 432 576 743 985
815 29 40 92090 91 163 225 28 97 342 86 517 858	158029 171 77 397 546 653 703 57 937 159232
93501 92 616 53 746 74 971 94516 832 78 928	514 38 986.
95086 90 150 59 85 451 515 96185 469 854 980	160078 83 110 42 46 86 349 984 161046 133
97066 820 98211 51 473 562 891 913 99697 714	227 681 899 939 162342 970 163071 461 84
100529 57 674 710 20 846 101002 149 79 215	164293 421 76 703 67 165012 24 64 703 818
81 507 31 618 102460 92 790 815 31 60 103018	166009 142 99 301 412 36 72 93 94 514 56 687
125 47 92 387 501 96 687 95 746 983 104001 214	167448 690 744 935 168033 116 169038 56 62
370 482 506 719 42 52 96 862 953 63 92 105058	81 150 326 82 82 95 468 596 99 662 66 80 806
64 159 678 779 957 106213 78 684 765 99 827 948	926.
107019 32 242 86 402 523 711 95 944 108031 234	170051 79 90 118 292 322 401 632 46 703
370 513 623 709 39 57 69 966 109224 432 833 48	13 171133 537 647 983 172392 409 15 842 173011
110618 54 702 111024 183 97 253 57 508 706 808	219 76 409 709 174033 367 68 86 446 619 83
23 933 112037 48 82 230 89 787 825 113132 224	783.
65 80 316 56 450 665 862 962 114147 411 708 30	175223 565 862 91 903 22 176079 90 135 94
852 115042 88 131 592 116199 208 500 42 622 38	303 95 585 600 838 177210 54 402 31 551 615
117415 799 834 118189 462 561 686 838 50 119153	872 910 26 178155 304 69 480 97 765 833 55
360 589 638 99 895 120055 137 241 74 311 507	923 179151 444 502 28 56 775.
88 628 806 121022 117 323 457 563 768 859 89 955	180031 175 483 577 79 627 34 760 879 904
122023 74 107 212 31 46 74 312 487 123178 91 327	181038 349 483 581 710 51 72 883 182113 264
416 595 944 83 124049 67 257 443.	424 55 183558 903 90 184035 98 388 490 736
125116 44 64 247 335 54 96 706 954 126018	838 55 82 987 92 185048 398 638 83 186107
268 369 127224 679 831 82 128185 202 703 44	353 492 796 912 187174 211 750 801 67 68 74
129096 204 583 618 713 60.	97 188111 41 251 367 462 522 70 961 189064
130136 52 309 47 571 608 131053 67 100 49	02 52 364 423 521 770 879.
407 67 69 90 512 668 132358 405 531 733 99 871	190076 293 404 747 835 913 191013 93 111
905 24 78 133057 278 722 805 134024 212 502	62 558 192175 209 352 661 99 709 60 820 41
79 616 739 135013 26 72 113 219 41 84 979	193033 231 99 423 27 612 67 194143 232 336
136112 32 239 613 828 36 901 14 137270 672	421 651 195014 365 570 753 77 924 196163 220
138387 88 414 643 84 705 810 985 139041 103.	779 88 818 20 34 50 91 996 197048 263 581
140112 95 915 141200 26 54 336 610 63 720	620 80 729 926 36 37 198292 375 601 77 956
30 44 49 89 859 91 968 142093 194 217 529 57	199040 86 234 419 511 13 607 17 725 58 812
641 765 814 143005 8 73 133 328 523 73 872	70 84 905.
144045 187 303 27 47 58 417 617 54 61 784 87	200106 697 830 201056 99 140 201 95 304
145027 171 219 374 509 606 959 146284 320 93	339 75 93 472 503 95 98 604 47 92 732
445 524 739 955 81 147103 65 558 99 617 148047	202113 44 72 375 96 531 776 831 973 203210 44
51 105 57 225 92 535 96 149029 98 187 223 361	85 328

### Gdzie ich pomieścić? Fala bezdomnych — wyeksmitowanych

Wstrzymane na okres zimowy orzeczone przez sądy eksmisje, są obecnie wykonywane, co powoduje, że bardzo wielu z pośród eksmitowanych, szczególnie zaś bezrobotni, nie mogą zdobyć się na opłacenie kilkuset złotych za mieszkanie i roczne komorne zgóry, skazani są na pomoc wydziału opieki społecznej magistratu, m. Łodzi, gdzie dziennie zgłasza się kilku, a nawet kilkunastu bezdomnych z prośbą o czasowe pomieszczenie dla rodziny.

W wielu wypadkach bezdomni wraz z rodzinami zamieszkują opuszczone piece cegielni podmiejskich, względnie budki, przeznaczone na ubikacje lub zgoła dla psów.

Sprawa ta zwróciła uwagę niektórych działaczy społecznych i radnych miasta, którzy zamierzają podjąć kroki, zmierzające do odpowiedniego zabezpieczenia dachu nad głową wyeksmitowanym bezrobotnym. (a)

## Jest źle - kiedy będzie lepiej?

W wielu fabrykach zredukowano płace oraz liczbę zatrudnionych robotników. Sezon zimowy zapowiada się bardzo niepomyślnie.

W dniu wczorajszym odbyło się plenarne posiedzenie zarządów związków, wchodzących w skład okręgowej komisji klasowych związków zawodowych (o. k. z. z.) w Łodzi. Głównym tematem obrad była obecna sytuacja w przemyśle i handlu oraz związane z nią redukcje plac robotników i pracowników umysłowych.

Mówcy, zabierający głos w dyskusji, stwierdzili, iż zarobki pracowników zarówno fizycznych jak i umysłowych w ciągu ostatniego roku zostały w tak znacznym stopniu obniżone, że nie sięgają nawet minimum ustalonych przez państwową komisję kosztów utrzymania.

W szeregu fabryk, które dawniej za-

trudniały 100 krosien obecnie pracuje za ledwie 15 — 20 krosien, fabryki, które pracowały na pełne dwie zmiany, zatrudniają obecnie robotników przez trzy dni w tygodniu. Ołbrzymia większość tych robotników nie może przy obecnych warunkach pracy wyrobić dziennie 5 złotych, a tem samem skazana jest na utrzymanie się, wraz z licznymi częściami rodzinami, za

15 złotych tygodniowo.

Niemal co kilka tygodni zmieniają się cenniki plac w ten sposób, że firmy przemysłowe, przy produkcji coraz to innych gatunków towarów, zmieniają stawkę i warunki pracy. W niektórych wypadkach robotnicy zwracają się do

związków zawodowych, interwencje tych ostatnich jednak nie odnosią niemal zupełnie skutku, gdyż przemysłowcy powołują się na ciężki kryzys, który zmusza ich do szukania wszelkich środków, umożliwiających dalsze prowadzenie warsztatów.

Podobnie przedstawia się sprawa z pracownikami umysłowymi, którym poważnie zredukowano płace i którym w dalszym ciągu indywidualnie obniżają zarobki. Wobec olbrzymiej liczby bezrobotnych i podaży rąk, pracownicy umysłowi muszą godzić się na wszelkie warunki, byle utrzymać się na stanowiskach.

Obniżka plac nie byłaby, zdaniem mówców, tak katastrofalna, gdyby istotnie udało się w kraju przeprowadzić znížkę cen. Tymczasem akcja ta dała rezultaty bardzo nikłe, które już dawno zostały zniweczone, albowiem drożyzna ostatnio wzrosła, jak to wykazują dane komisji do badania zmian kosztów utrzymania. W tych warunkach stopa życiowa pracowników fizycznych i umysłowych ogromnie spadła.

Wobec tego, iż w najbliższym czasie nie tylko nie można oczekiwać poprawy, ale, przeciwnie, istnieje tendencja do dalszej zniżki zarobków, centralna komisja związków zawodowych w Warszawie postanowiła w dniu 31 maja b.r. zorganizować na terenie całego państwa szereg wieców.

O.K.Z.Z. w Łodzi po szczegółowym omówieniu tej rezolucji, postanowiło również w niedzielę dnia 31 maja zwołać w Łodzi kilka wieców, na których zapadną uchwały protestacyjne przeciwko dalszej redukcji zarobków pracowników i robotniczych. Postanowiono następnie, iż w nadchodzący czwartek ponownie zbierze się zarząd okręgowej komisji, który opracuje dokładny plan organizacji wieców, ustali miejsca, wyznaczy mówców i t. d.

Niezależnie od powyższego, poruszono sprawę sytuacji w przemyśle wólkowickim. Poszczególni mówcy stwierdzili, iż sezon letni jest pod wielkim znakiem zapytania, a i sezon zimowy, który rozpocznie się w lipcu, zapowiada się bardzo źle.

W niektórych fabrykach łódzkich nastąpić mają wymowienia robotników, zwłaszcza w dwóch największych zakładach przemysłowych nastąpić ma redukcja 1355 robotników.

Umowa zbiorowa, która miała być wypowiedziana w okresie letnim, prawdopodobnie pozostanie niezmieniona, z tego względu, że i tak żaden zakład przemysłowy nie stosuje się do niej, wobec czego

pozostaje ona jedynie na papierze.

Zdaniem przedstawicieli zarządu, w obecnej chwili nie można jeszcze w tej sprawie nic przedsięwziąć, gdyż jednak okazało się, wbrew przewidywaniom, że sezon zimowy rozpocznie się dobrze, w połowie lutego związki zwróciły się do przemysłu z żądaniem zwołania wspólnej konferencji w sprawie strzeżenia umowy zbiorowej. W razie gdyby przemysłowcy nie zgodzili się na odbycie takiej konferencji, jak to już raz miało miejsce, wówczas związki włóknianicy zwrócą się w tej sprawie do ministerstwa pracy i opieki społecznej oraz przemysłu i handlu.

Na tem posiedzenie zostało zakończone. (-js)

Dr. med.

**J. POLAK**

Choroby wewnętrzne i Allergiczne. (astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)

Ul. 6-go Sierpnia 22 I piętro

Tel. 164-21. — Przyjmuje w dni powszednie godziny od 6-ej do 7-ej. — w niedziele i święta od godz. 11-ej do 12-ej

## Sezonowa choroba szkolna.

Grypa bez kataru, kaszlu i łamania kości.

Nagle upały przyczyną nowej epidemii.

Wraz z nagłym nastaniem już nie wiosny — wiosny właściwie w tym roku prawie nie było — ale odrzuca lata, mnożyć się zaczynają, zwłaszcza w ostatnich dniach, wypadki bardzo charakterystycznych nagłych zastożeń. Przejawiają się one w postaci, występującej spontanicznie, nade wszystko u dzieci i młodzieży szkolnej, wysokiej, dochodzącej do 40°C., gorączki, której towarzyszy silny ból głowy, nieprzewyciężona senność, (lekarze stwierdzają wypadki 36-godzinnego nieprzerwanego snu) — nadzwyczajną ciężkość i silne osłabienie. Brak, natomiast, zwykłych objawów grypowych: kataru, kaszlu, łamania kości, słowem oznak, wskazujących na przeziębienie, jako źródło choroby.

Ta wiosenna, tak charakterystyczna influenza, którą nazwać możnaby influcją szkolną — mimo że występuje w sposób napozór groźny, nieledwie ma skłajac początki tyfusu, przebiega, jak dotychczas stwierdzono, bez poważniejszych komplikacji i przeważnie po dwóch, trzech dniach temperatura spada i następuje powrót do zdrowia, pozostaje jedynie przez kilka następnych dni jeszcze dość znaczne osłabienie.

Tak reagują wszelako na wiosenne influence organizmy zdrowe. U jednostek obarczonych chronicznymi schorzeniami, słabszych czy wycieńczonych, nader ujemnie odbić się może i ta, nader dobrotliwie przebiegająca choroba na tak zwanym punkcie najsłabszego oporu, jakim jest dotknięty stałym cierpieniem organ, czy mało odporny wskutek ogólnych złych warunków, ustroj. I właśnie dlatego możliwie strzec należy szkolną młodzież przed zapadaniem na tę sezonową chorobę.

Co może być jej przyczyną? Niema oczywiście co do tego absolutnej pewności, że znaczną wszelako dozą prawdopodobieństwa przypuścić można, że bez pośredniej przyczyny szukać należy w nagłym nadejściu już nie ciepła, ale upału i duszności powietrza, do których organizm młodzieży nie zdołał się jesz-

cze przystosować. Wiadomo, że upał i susza sprzyjają powstawaniu chorób za każdym skutkiem przyspieszonego tempa rozwoju zarodków chorobowych, a także wskutek powstających łatwo o tej porze roku zaburzeń w trawieniu.

Prócz tego szerzeniu się chorób za każdym na wiosnę i w lecie sprzyja znaczne ożywienie ruchu spacerowego, wycieczkowego, patniczego, ćwiczeniowego, zjazdowego itp.

Wycieczkowiec, wędrujący robotnicy, patnicy odpustowi, ćwicząca na powietrzu młodzież, stają się zupełnie nieświadomie różniocicielami zarodków chorób, przyczyniając się w ten sposób do powstawania wszelkich epidemii. Faktem jest, stwierdzonym przez wielu lekarzy, że przebywanie w zwartych szeregach, jakkolwiek na otwartym powietrzu, niemniej jest szkodliwe, aniżeli

pobyt w przepelnionych i źle przewietrzanych izbach mieszkalnych. Dlatego też system maszerowania zwartemi szeregami wpływa bardzo ujemnie na stan zdrowotny maszerujących.

I tu właśnie szukać należy wytłomaczenia szczególnego objawu, że obecna wiosenna influenza dotyka przeważnie dzieci, a zwłaszcza starszą młodzież szkolną. Kierownicy szkół winniby wyciągnąć właściwie z tego konsekwencje w postaci racjonalnego urządzania wycieczek i ćwiczeń wiosennych na powietrzu, możliwego unikania systemu szeregowania młodzieży zwartemi kolumnami, zarządzania częstych odczynków. Należy zwracać uwagę na ten szczegół, albowiem niepodobna przewidzieć, jak najniebezpieczniejsza napozór zakaźna choroba odbije się na poszczególnych organizmach. Dr. S. C.

## Z tajemnic Palace Atene.

P. Eisertowa skarży b. zięcia Grudzielskiego o oszczerstwo

Głośne swego czasu zabójstwo w willi Palace Atene majora Klotta przez Grudzielskiego znalazł przed sądem warszawskim wkrótce swój dalszy ciąg.

Mianowicie, p. Eisertowa wniosła do prokuratora skargę na b. zięcia Grudzielskiego, szofera Łatosińskiego i pięć innych osób o to, że złożyli oni fałszywe zeznania, jakoby Eisertowa utrzymywa-

ła bliższe stosunki z Klottem.

P. Eisertowa kategorycznie zaprzecza temu, twierdząc, że z Klottem nic jej nie łączyło, prócz tego, że chciała zostać jego teściową.

Wystąpienie p. Eisertowej wywołało zrozumiałą sensację i poruszenie. Obrońcy oskarżonych podjęło się 5 adwokatów.

## Katastrofalne skutki upałów.

Pasza i jarzyny są niemal bezpowrotnie stracone.

Po bardzo chłodnych dniach w końcu kwietnia i na początku, ustaliła się niezachwiana, piękna słoneczna pogoda. W ciągu ostatnich kilku dni upały dochodziły do 30 stopni C. Dopiero w dniu wczorajszym przeszła nad Łodzią niewielka burza, która zrosiła ziemię, ale po godzinie już znów wyrzało słońce i znów temperatura podniosła się do 24 stopni.

Taki stan aury jest oczywiście bardzo przyjemny dla mieszkańców miast. Upały trochę dokuczają, ale ostatecznie lepszy jest upał, aniżeli przenikliwe zimno. Na wsi jednak sprawa ta przedstawia się zgoła inaczej, bodaj że katastrofalnie.

Jak nas informują z miejscowych związków rolniczych, zbyt suchy maj może okazać się zgubny w skutkach dla stanu łąk i dla zasiewów. W pierwszym rzędzie odczuwa upały było, albowiem stara pasza już się wyczerpała, a nowej, wskutek braku deszczów niema jeszcze

zupełnie. Opowiadano nam o niewiarygodnym, lecz zupełnie prawdziwym wypadku, jaki miał miejsce w ubiegłym tygodniu na jarmarku w Kętach. Jakiś włościjanin przyprowadził na jarmark konia, pragnąc go sprzedać bodaj za 20 złotych. Gdy nie znalazł się amator, mimo, że wieśniak opuścił już cenę do 10 złotych, właściciel pozostawił konia ulęzanego przy płocie i wrócił do domu. Nie miał bowiem pieniędzy na wyżywienie konia i chciał go się pozbyć.

Susza majowa wpłynęła fatalnie również na wszystkie nowalje. Jarzyny są obecnie droższe, niż były kilka tygodni temu. Ogrodnicy, przypuszczając, że wkrótce przyjdą nowe jarzyny „grunto we”, zasadzili bardzo mało w inspektach. Susza jednak spowodowała, iż nowe jarzyny się nie urodziły, a inspektowych jest minimalna ilość.

O ile w ciągu najbliższych dni nie będzie deszczów, pasza i jarzyny będą bezpowrotnie stracone. (i)

Początek nowej epoki w dziejach lecznictwa — to utrwalone preparaty roślinne. Takim utrwalonym preparatem jest

**MUTABOR--RAWSKI**

złożony wyciąg w postaci kropli. Leczy radykalnie: biegunkę, uporczywe rozwolnienie, katar kłesek oraz nerwice narządów trawienia.

Skład główny: Apteka Magistra J. Rawskiego, Warszawa, Marjańska 12 (róg Twardej).

**JEDYNY SKARB — TO ZDROWIE.**

Smaczne i zdrowe obiady i kolacje wydaje Restauracja przy Hotelu „Savoy”, Traugutta 6. Codziennie koncerty. — Ceny niskie.

## Jak było w roku ubiegłym. Preliminarz budżetowy i jego wykonanie.

Zeszyty z 25 kwietnia i 5 maja Wiadomości statystycznych przynoszą ciekawe dane o wykonaniu budżetu w ubiegłym roku budżetowym w zakresie wpływów skarbowych.

Ogólne dochody wyniosły 2747 milionów wobec 3038 milj. preliminarzowych, niedobór więc ogólny wpływów wynosił 291 milj. złot. Zmniejszenie w porównaniu z wpływami roku poprzedniego jest mniej więcej równe, wynosi bowiem 283 miliony zł.

Z poszczególnych grup wpływów najpomyślniej kształtowały się wpływy z podatków bezpośrednich, które dały nadwyżkę, osłagając 107 proc. preliminarza. Zaznaczyć jednak należy, że przytem wpływy te były o jakieś 10 proc. niższe, aniżeli w roku poprzednim.

Obydwa zasadnicze podatki bezpośrednio — przemysłowy i dochodowy — dały nadwyżki, a mianowicie pierwszy — 8 proc., drugi — 5 proc. ponad preliminarz. Dały one razem 563 milionów wobec 527 preliminarzowych; w roku poprzednim dały jednak efektywnie — 623 milj.

Podatki pośrednie dały niedocłażenie, osłagając 98 proc. preliminarza. Zasadniczy w tej grupie podatek od cukru dał 119 milionów t. j. 97 proc. preliminarza. Drugi co do znaczenia — podatek od oleju skalnego wykazał lepszy efekt, dając 30 milj., czyli — 113 proc.

Grupa najsilniej okrajana okazały się cła. Podstawowa w tej grupie pozycja — cło przywozowe, miało przewidywanych 341 milj. zł. dało tylko 229 milionów, czyli 67 proc. Zaznaczyć należy, że preliminarz był oparty na kwocie po przedniego roku, która wynosiła 354 milj.

Zmaleń obrótów gospodarczych zmniejszyło także efekt finansowy opłat stemplowych, które w roku poprzednim przyniosły 203, a w roku omawianym — 177 milj., to jest 90 proc. preliminarza.

Podatek majątkowy zdawna mający w budżecie znaczenie dekoracyjne — dał 26 proc. preliminarza.

Pozycja, która, obok cła, najsilniej dotknięta jest niedomogą są monopole. Przyniosły one tylko 804 milj., a miały przynieść 956 milionów! Efekt więc stanowi tylko 84 proc. sumy oczekiwanej. Najbardziej ujemny wynik wykazuje spirytus, osłagając miast 457 milionów, tylko 332 miliony, czyli 72 proc! Tytoń dał 92 proc. Trzeci z kolei co do znaczenia, idący jednak już w znacznej oddali za spirytusowym i tytoniowym, monopol solny osiągnął akurat cyfrę preliminarza — 48 milionów.

Jak już konstatowaliśmy przy omówieniu okresów częściowych b. r., kryzys wyraził się w pierwszym linii w niedocłażeniu opodatkowania w najobszerniejszym tego słowa znaczeniu, z cła mi i monopolami włącznie. Lepszy — dzięki naciskowi śrubby podatkowej — efekt dają podatki bezpośrednie.

Gdybyśmy próbowali zestawzić niedocłażenie pozycje wpływów okazało się, że minusy dały:

podatki pośrednie	— 3 milj. zł.
cła	— 131 milj. zł.
opłaty stemplowe	— 22 milj. zł.
pod. majątkowy	— 56 milj. zł.
monopole	— 152 milj. zł.
razem	364 milj. zł.

Do tego doliczyć wypada niedobór

budżetowy wpłat przedsiębiorstw państwowych, wynoszący 63 milj. zł., czyli razem otrzymamy 427 milionów.

Ta wielka, jak na nasze stosunki, cyfra pokryta jest w części nadwyżką podatków bezpośrednich w wysokości — 48 milionów oraz t. zw. różnych wpływów administracyjnych w kwocie zł. 74 milionów, a także 10 proc. dodatku do danin publ. w kwocie — 8 milj.

## Finalizowanie kartelu.

**Brak weksli gwarancyjnych ostatnią przeszkodą. — Arbitraż p. min. Prystora — „Zawiercie” odosobnione**

Treść deklaracji, podpisanej przez przedsiębiorstwa stojące dotychczas poza ramami kartelu brzmi następująco:

„Niżej podpisane firmy oświadczają, iż przystępują bezwarunkowo do kartelu pod nazwą „Zrzeszenie Producentów Przędzy Bawełnianej w Polsce” i podporządkują się przepisom statutu oraz zmianom wprowadzonym przez komisję arbitrażową oraz sędziarza pana Hipolita Gliwicę z następującem zastrzeżeniem:

„Ze pan minister dla handlu i przemysłu rozpatrzy oraz rozstrzygnie dezeraty zgłoszone przez każdą z niżej podpisanych firm w związku z jej przystąpieniem do zrzeszenia, a wyszczególnionymi w specjalnym memoriale, mającym być złożonym w dniu dzisiejszym na ręce pana prezesa Czesława Klarnera.

„Decyzycja pana min. przemysłu i handlu dla niżej podpisanych firm będzie bezwarunkowo obowiązująca i będzie powzięta po wysłuchaniu opinii prezesa Czesława Klarnera oraz izb przemysłowo-handlowych w Łodzi, Warszawie i ewentualnie Sosnowcu.

Niżej podpisane firmy przyjmują treść wyżej przytoczonej deklaracji i uznają ją dla siebie za obowiązującą, co stwierdzają swoim podpisem”.

Tak więc tekst deklaracji, ułożony został tym razem w sposób prawnie wiążący podpisujących. Jest więc gwarancją, iż nie wytworzy się znowu paradoksalna sytuacja, w której deklaracje nie przedstawiają żadnej wartości z tego względu, iż prawniczo nie zostały należycie ujęte.

Słabym punktem kartelu jest niezłożenie weksli gwarancyjnych. Prezes Klarner nie docenił doniosłości wniosku dra Borneta, który wniósł o natychmiastowe złożenie weksli gwarancyjnych, przez firmy outsiderskie oraz te firmy, które nie złożyły ich na pełną sumę.

To też utworzenie kartelu będzie można uważać za fakt dokonany, dopiero z chwilą złożenia weksli. Należy jednak przypuszczać, iż wszystko pójdzie gładko, jak iż zarząd zostanie wybrany w dniu 26 b. m.

Wątpliwe jednak jest, czy do tego czasu min. Prystora rozstrzygnie zastrzeżenia postawione przez firmy, które dopiero ostatnio do kartelu przystąpiły.

Obecnie jedynym outsiderem jest „Zawiercie”. Należy spodziewać się, iż firma ta zastosuje się do życzenia ministerstwa przemysłu i handlu, bez wprowadzenia ostatecznej represji — cła na bawełnę.

## Handel polsko-sowiecki.

**Eksport z Polski znacznie przewyższa wwóz z Rosji**

W pierwszym kwartale bieżącego roku wywieziono z Polski do Z. S. S. R. ogółem 105.850.530 kg. towarów na sumę zł. 32.025.293, import zaś z Rosji so wlekiej wynosił 32.860.641 kg. na sumę zł. 7.722.958. Saldo przeto bilansu handlu zagranicznego polsko - sowieckiego w pierwszym kwartale r. b. było czynne dla Polski i wynosiło 24.302.335 zł. Eksport główniejszych towarów z

Polski do Z. S. S. R. przedstawiał się w pierwszym kwartale r. b. według danych Izby Handlowej Polski i Z. S. S. R. w Warszawie następująco (pierwsza cyfra kg. druga wartość w złotych): metale i wyroby z nich 91.770.730 (30.628.248), maszyny i aparaty 165.594 (673.748), środki komunikacji 2.160 (16.535), wyroby i materiały włókniste 674 (4.549), odzież i konfekcja 452 (21.454) książki, pisma i obrazy 753 (14.277) instrumenty i przybory szkolne 73 (14.026), przetwory chemiczne 459 (943) farby, barwniki i lakiery 2.001 (2.530), materiały i przetwory chem. org. 276 (2.366), paliwa, asfalt, ropa i pochodne 13.710.010 (377.172), w tem węgiel kamienny 13.700.000 (377.160), wyroby szklane 117 (774), gumelastyka 143 (246) materiały budowlane 5.140 (1.935), rośliny i ich części 30.836 (20.352), materiały i produkty drzewne 72.058 (15.832), produkty spożywcze 97.605 (220.812), produkty zwierzęce 94 (5.107).

Jak widzimy z powyższego, gros wywozu polskiego do Z. S. S. R. przypada na metale i wyroby z nich, a więc przede wszystkim żelazo — na sumę 8.822.769 zł., drut, rury, ołów surowy, cynk surowy i kadm.

W imporcie z Rosji Sowieckiej do Polski największą pozycję stanowią produkty spożywcze — 1.300.577 kg. na sumę 2.291.774 zł., a to głównie ryby i tytoń surowy. Import innych artykułów przedstawiał się w pierwszym kwartale b. r. następująco (pierwsza cyfra kg., druga — złote): produkty zwierzęce 45.945 (791.320), materiały i pro-

## Giełda pieniężna.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza przy większym zapotrzebowaniu. Banknotami dolarowymi obracano po kursie 8.91 i pół, frank francuski w gotówce 34.91 i pół, wypłata telegraficzna na New York 8.925. Notowano dewizy: Bruksela — 124.17, Amsterdam — 358.49, Londyn 43.40 3/4, New York 8.918, Paryż 34.91 i pół, Praga 26.44, Zurych 172.07, Wiedeń 125.42, Medjolan 46.73, Budapeszt 155.58. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 212.51, w obrotach pozagiełdowych banknoty dolarowe 8.92, rubel złoty 4.73, rubel srebrny 1.50, bilon 0.72, czerwonec 3.35 przy tendencji wybitnie zniżkowej.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja bardzo słaba, za wyjątkiem akcji Banku Zachodniego, które lekko się wzmocniły. Większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego, za Starachowice chciano płać 8.50, Siła i Światło 45, Warsz. Cukier. 26, Węgiel 27 bez kuponu za r. 1930, Modrzejów — 5.50.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie papierów państwowych tendencja naogół bez zmiany przy nieco słabszym kursie dla 5 proc. pożyczki konwersyjnej. Notowano: 4 proc. pożyczki konwersyjnej 87, 3 proc. pożyczki bud. 45, 5 proc. konwers. 48.50, 6 proc. dolarowa 70 i pół, 10 proc. kolejowa 105. W dziale prywatnych papierów lokacyjnych tendencja była niejednorodna przy większych obrotach 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 8 proc. Tow. Kred. Przem. Pol. 82, 7 proc. ziemskie dolarowe 72.50, — 72.75, 4 i pół proc. ziemskie 52.25 — 52 4 i pół proc. m. W-wy 53.75, 5 proc. m. W-wy 58 — 57.70, w odcinkach po 500 zł 61, 8 proc. m. Warszawy 73 3/4, — 74, 8 proc. m. Czestochowy 64.25, 8 proc. m. Łodzi 68.40 — 68.25, — 68.30, 10 proc. m. Radomia 76.50, 6 proc. oblig. m. Warszawy z 1926 r. VI em. — 52 i pół.

Listy zastawne i obligacje banków państwowych bez zmiany.

Na giełdzie akcyjnej kurs akcji Banku Polskiego wynosił 127 — 126 — 126 i pół, Banku Zachodniego 62.50.

## Giełda zbożowa.

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie obroty były małe przy tendencji nadal mocniejszej. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym w ładunkach wagonowych: żyto 30 — 31, pszenica 35 — 36, owies jednolity 32 — 33, owies zbierany 31 — 32, jęczmień na kaszę 28 — 28 i pół, jęczmień browarny — bez obrotów, mąka pszen na luks. 64 — 74, mąka pszena 4/0 59 — 66, mąka żytnia 46 — 48, otręby pszenne szale 24 — 25, otręby pszenne średnie 23 — 24, otręby żytnie 24 — 25, kuchenki 31 — 32, kuchenki rzepakowe 26 — 27, groch polny jadalny 32 — 35, groch „Victoria” 40 — 45, łubin niebieski 23 — 24, łubin żółty 33 — 35, wyka siewna 42 — 45, ziemniaki jadalne 10 — 11.

## Czytajcie „EXPRESS WIECZORNY”

dukty drzewne 2.224.485 (678.667), rośliny i ich części 111.198 (79.569), materiały budowlane i wyroby ceramiczne (w pierwszym rzedzie kaolin i rury z masy ceglanej 2.898.586 (235.156), rudy żelazne wysokoprocenowe 16.478.210 (818.212), rudy manganowe 8.170.000 (1.076.752), oleje specjalne 20.297 (35150) gumelastyka (głównie kalosze i obuwie gumowe) 31.082 (651.076), materiały i przetwory chem. org. 103.757 (96.482), chem. nieorg. 627.472 (167.126), papier i wyroby z papieru (przeważnie szmaty i skrawki 176.120 (127.088), wyroby i materiały włókniste (głównie len czesany, pakuły konopne, bawełna surowa, przedza) 265.694 (614.402) i t. d.

## Zastrzeżenia outsiderów

**będą rozpatrzone przez p. min. Prystora**

W wyniku onegdajszej konferencji w związku eksportowym przystąpiły do kartelu przedsiębiorstwa firmy Freudenberg, Stolarow, Wierzbowianka, Rudzka Manufaktura i J. Steigert, na mocy podanej już przez nas deklaracji. W myśl tej deklaracji powyższe firmy złożyły p. prezesowi Klarnerowi indywidualne memorjały, wyluszczające powody, dla których nie przystąpiły dotychczas do kartelu. Memorjały te, po zapinowaniu ich przez prezesa Klarnera, zostaną przedstawione p. ministrowi Prystorowi. Jak się dowiadujemy, obiekcje dotychczasowych outsiderów sprowadzają się przede wszystkim do udowodnienia faktu, iż ciężary finansowe nakładane przez kartel są dla tych firm bardzo trudne do przyjęcia, z uwagi na sytuację tych przedsiębiorstw. Są to więc przeszkody natury gospodarczej o podanie których prosił prezes Klarner

na konferencji z outsiderami. Niezależnie od tych zasadniczych obiekcji niektóre firmy zwracają uwagę na stronę kalkulacyjną, dowodząc, iż przy odpowiednio małym stanie posiadania wrzecion, redukcja uruchomienia nie wytrzymuje kalkulacji. Poza tem niektóre firmy powołują się na posiadane kontrakty dzierżawne, których postanowienia pozostają w rozbieżności z zobowiązaniami, wynikającymi z przynależności do kartelu. W myśl zapadłych onegdaj ostatecznych uchwał wszystkie te sprawy rozstrzygnięte zostaną przez pana ministra przemysłu i handlu.

Obecnie w zainteresowanych sferach panuje przekonanie, iż walne zebranie, wyznaczone na dzień 26 maja, ostatecznie powoła kartel do życia po przeszło pięciu - miesięcznych wysiłkach, zmierzających do wskrzeszenia tej instytucji. — c —



# Upadłości, układy i nadzory.

# Skrzynka do listów.

Do Redakcji „Ilustrowanej Republiki” w Łodzi.

Piotrkowska nr. 49.

Szanowny Panie Redaktorze!

Powołując się na art. 32 ust. 1 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 roku o prawie prasowym (Dz. U. R. P. z r. 1928 nr. 1 poz. 1) uprzejmie prosimy o łaskawe zamieszczenie w Jego poczytnym piśmie następującego sprostowania:

W Nr. 127 „Ilustrowanej Republiki” z dnia 10 maja b. r. ukazała się wzmianka o proteście przemysłowców i rzemieślników w Pabjanicach przeciw wymiarowi obrotu za rok 1930. Autor wspomnianej wzmianki wskazuje, że:

1) ogólna suma wymiaru obrotu na m. Pabjanice za rok 1930 jest o 10 proc. niższa, aniżeli za rok 1929 i 2) zarzuty stawiane kierownikowi Ekspozytury Łaskiego Urzędu Skarbowego w Pabjanicach są bezpodstawne.

Wobec powyższego wyjaśniamy: ad 1) wymiar obrotu za rok 1930 jest wyższy, niż w roku 1929 o 686.744.07 zł. a mianowicie: w roku 1929 wymiar obrotu wynosił 55.287.005.14 zł., a w roku 1930 — 55.973.749.07 zł. Jeśli się uwzględni, że z 1586 płatników w roku 1929 pozostało w roku 1930 1464 płatników — to różnica, wynosząca 122 płatników, wpłynie poważnie na procentowy wzrost wymiarów tegorocznych w stosunku do roku ubiegłego. Należy również uwzględnić fakt, że między tymi 122-ma płatnikami którzy w roku 1930 nie wykupili patentów, znajdują się firmy, którym w roku 1929 wymierzono poważne sumy obrotów, między innymi taka, której ustalono obrót w wysokości 3.000.000 zł.

Wzrost wymiaru obrotu za rok 1930 jest nierównomierny, co specjalnie krzywdzi pewną część płatników, którym Komisja Szacunkowa wymierzyła obroty o 100 proc. i większe, niż w roku ubiegłym. Dla przykładu podajemy zestawienie wymiarów, dokonanych członków naszego Stowarzyszenia za rok 1929 i 1930. W roku 1929, — 75-ciu członkom ustalono 13.684.000 zł. obrotu, zaś w roku 1930 tymże członkom ustalono 19.684.000 zł. obrotu t. j. o 45 proc. więcej, niż w roku ubiegłym. W tem dużo jest wypadków podwyższenia wymiarów obrotu po nad 200, 400 i 600 proc. w stosunku do roku 1929, ad 2) zarzuty stawiane kierownikowi Ekspozytury Łaskiego Urzędu Skarbowego w Pabjanicach dotyczą jego niewłaściwego stosunku do płatników. Jesteśmy w posiadaniu listów od płatników, szczegółowo opisujących sposób traktowania ich przez kierownika wyżej wspomnianej Ekspozytury.

Z poważaniem  
Stowarzyszenie Przemysłowców i Kupców m. Pabjanic.  
Prezes: (podpis)  
Kierownik: (podpis)

W roku 1929, — 75-ciu członkom ustalono 13.684.000 zł. obrotu, zaś w roku 1930 tymże członkom ustalono 19.684.000 zł. obrotu t. j. o 45 proc. więcej, niż w roku ubiegłym.

W roku 1929, — 75-ciu członkom ustalono 13.684.000 zł. obrotu, zaś w roku 1930 tymże członkom ustalono 19.684.000 zł. obrotu t. j. o 45 proc. więcej, niż w roku ubiegłym.

W roku 1929, — 75-ciu członkom ustalono 13.684.000 zł. obrotu, zaś w roku 1930 tymże członkom ustalono 19.684.000 zł. obrotu t. j. o 45 proc. więcej, niż w roku ubiegłym.

W roku 1929, — 75-ciu członkom ustalono 13.684.000 zł. obrotu, zaś w roku 1930 tymże członkom ustalono 19.684.000 zł. obrotu t. j. o 45 proc. więcej, niż w roku ubiegłym.

W roku 1929, — 75-ciu członkom ustalono 13.684.000 zł. obrotu, zaś w roku 1930 tymże członkom ustalono 19.684.000 zł. obrotu t. j. o 45 proc. więcej, niż w roku ubiegłym.

W roku 1929, — 75-ciu członkom ustalono 13.684.000 zł. obrotu, zaś w roku 1930 tymże członkom ustalono 19.684.000 zł. obrotu t. j. o 45 proc. więcej, niż w roku ubiegłym.

W roku 1929, — 75-ciu członkom ustalono 13.684.000 zł. obrotu, zaś w roku 1930 tymże członkom ustalono 19.684.000 zł. obrotu t. j. o 45 proc. więcej, niż w roku ubiegłym.

W roku 1929, — 75-ciu członkom ustalono 13.684.000 zł. obrotu, zaś w roku 1930 tymże członkom ustalono 19.684.000 zł. obrotu t. j. o 45 proc. więcej, niż w roku ubiegłym.

W roku 1929, — 75-ciu członkom ustalono 13.684.000 zł. obrotu, zaś w roku 1930 tymże członkom ustalono 19.684.000 zł. obrotu t. j. o 45 proc. więcej, niż w roku ubiegłym.

W roku 1929, — 75-ciu członkom ustalono 13.684.000 zł. obrotu, zaś w roku 1930 tymże członkom ustalono 19.684.000 zł. obrotu t. j. o 45 proc. więcej, niż w roku ubiegłym.

W roku 1929, — 75-ciu członkom ustalono 13.684.000 zł. obrotu, zaś w roku 1930 tymże członkom ustalono 19.684.000 zł. obrotu t. j. o 45 proc. więcej, niż w roku ubiegłym.

W roku 1929, — 75-ciu członkom ustalono 13.684.000 zł. obrotu, zaś w roku 1930 tymże członkom ustalono 19.684.000 zł. obrotu t. j. o 45 proc. więcej, niż w roku ubiegłym.

W roku 1929, — 75-ciu członkom ustalono 13.684.000 zł. obrotu, zaś w roku 1930 tymże członkom ustalono 19.684.000 zł. obrotu t. j. o 45 proc. więcej, niż w roku ubiegłym.

W roku 1929, — 75-ciu członkom ustalono 13.684.000 zł. obrotu, zaś w roku 1930 tymże członkom ustalono 19.684.000 zł. obrotu t. j. o 45 proc. więcej, niż w roku ubiegłym.

W roku 1929, — 75-ciu członkom ustalono 13.684.000 zł. obrotu, zaś w roku 1930 tymże członkom ustalono 19.684.000 zł. obrotu t. j. o 45 proc. więcej, niż w roku ubiegłym.

W roku 1929, — 75-ciu członkom ustalono 13.684.000 zł. obrotu, zaś w roku 1930 tymże członkom ustalono 19.684.000 zł. obrotu t. j. o 45 proc. więcej, niż w roku ubiegłym.

W roku 1929, — 75-ciu członkom ustalono 13.684.000 zł. obrotu, zaś w roku 1930 tymże członkom ustalono 19.684.000 zł. obrotu t. j. o 45 proc. więcej, niż w roku ubiegłym.

W roku 1929, — 75-ciu członkom ustalono 13.684.000 zł. obrotu, zaś w roku 1930 tymże członkom ustalono 19.684.000 zł. obrotu t. j. o 45 proc. więcej, niż w roku ubiegłym.

W roku 1929, — 75-ciu członkom ustalono 13.684.000 zł. obrotu, zaś w roku 1930 tymże członkom ustalono 19.684.000 zł. obrotu t. j. o 45 proc. więcej, niż w roku ubiegłym.

W roku 1929, — 75-ciu członkom ustalono 13.684.000 zł. obrotu, zaś w roku 1930 tymże członkom ustalono 19.684.000 zł. obrotu t. j. o 45 proc. więcej, niż w roku ubiegłym.

W roku 1929, — 75-ciu członkom ustalono 13.684.000 zł. obrotu, zaś w roku 1930 tymże członkom ustalono 19.684.000 zł. obrotu t. j. o 45 proc. więcej, niż w roku ubiegłym.

W roku 1929, — 75-ciu członkom ustalono 13.684.000 zł. obrotu, zaś w roku 1930 tymże członkom ustalono 19.684.000 zł. obrotu t. j. o 45 proc. więcej, niż w roku ubiegłym.

W roku 1929, — 75-ciu członkom ustalono 13.684.000 zł. obrotu, zaś w roku 1930 tymże członkom ustalono 19.684.000 zł. obrotu t. j. o 45 proc. więcej, niż w roku ubiegłym.

W roku 1929, — 75-ciu członkom ustalono 13.684.000 zł. obrotu, zaś w roku 1930 tymże członkom ustalono 19.684.000 zł. obrotu t. j. o 45 proc. więcej, niż w roku ubiegłym.

W roku 1929, — 75-ciu członkom ustalono 13.684.000 zł. obrotu, zaś w roku 1930 tymże członkom ustalono 19.684.000 zł. obrotu t. j. o 45 proc. więcej, niż w roku ubiegłym.

W roku 1929, — 75-ciu członkom ustalono 13.684.000 zł. obrotu, zaś w roku 1930 tymże członkom ustalono 19.684.000 zł. obrotu t. j. o 45 proc. więcej, niż w roku ubiegłym.

W roku 1929, — 75-ciu członkom ustalono 13.684.000 zł. obrotu, zaś w roku 1930 tymże członkom ustalono 19.684.000 zł. obrotu t. j. o 45 proc. więcej, niż w roku ubiegłym.

W roku 1929, — 75-ciu członkom ustalono 13.684.000 zł. obrotu, zaś w roku 1930 tymże członkom ustalono 19.684.000 zł. obrotu t. j. o 45 proc. więcej, niż w roku ubiegłym.

W listopadzie 1929 r. ogłosił sąd upadłość Sucherowi-Moszkowi Jakubowiczowi, prowadzącemu przedsiębiorstwo przez myślowe wyrobu swetrom w Łodzi przy ul. Południowej nr. 11, kuratorem, a następnie syndykiem mianowany został adw. Kneppel.

Upadłego oddano wówczas pod dozór policji.

W międzyczasie wierzyciele wystąpili do sądu o osadzenie Jakubowicza w areszcie dla dłużników, dopatrując się znamion podstępnego bankructwa, sąd jednakże podania w tym przedmiocie nie uwzględnił.

Na zebraniu wierzycieli w dniu 20 lutego r. b. pełnomocnik upadłego Jakubowicza wysunął propozycję układową następującej treści: upadły proponuje zawarcie układu przez zapłacenie 10 proc. wszystkich należności, płatnych w dwóch równych ratach półrocznych, licząc od dnia zatwierdzenia układu przez Sąd.

Wobec tego, że za powyższym układem głosowało jedynie trzech wierzycieli, reprezentujących znikomą sumę, układ ten do skutku nie doszedł. Natomiast utworzono związek wierzycieli i wybrano syndykiem ostatecznym adwokata Michała Knepla, za którym głosowali wszyscy wierzyciele. Syndyk ten przeprowadził likwidację majątku masy i zaspokoił w ten sposób wierzycieli.

Sprawa ta rozpatrywana była 10-go kwietnia r. b., Sąd jednakże wstrzymał rozpoznanie wniosku wierzycieli do czasu złożenia przez sędziego komisarza opinii co do charakteru upadłości.

Wobec tego, że sędzia komisarz za-

wiadomił sąd, iż uważa upadłość za usprawiedliwioną, a upadłego Jakubowicza za godnego do przywrócenia mu czci kupieckiej, sąd na ostatniej swej sesji postanowił protokoł zebrania wierzycieli z dnia 20 lutego 1931 r. co do zawarcia związku wierzycieli i wyboru adwokata Michała Knepla syndykiem przyjąć do wiadomości, i zakwalifikować upadłego Suchera Jakubowicza jako nadającego się do rehabilitacji.

Szlamie Szafranowi, handlującemu skórami w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej nr. 4 ogłosił Sąd upadłość w kwietniu r. b. na skutek żądania kupca krakowskiego Izraela Wejsmana. Ze względu na cechy podstępnego bankructwa, Szafrana osadzono w areszcie dla dłużników. Kuratorem, a następnie syndykiem mianowany został adwokat Ejznerowicz.

Obecnie pełnomocnik Szafrana złożył podanie do sądu o gład, dowodząc, że wszystkie zarzuty postawione Szafranowi, na skutek których został osadzony w areszcie są nieprawdziwe, oraz, że wierzyciel Wajzman świadomie ukrywa fakt regulacji z Szafranem i innymi kupcami z Krakowa, na dowód czego przedstawia weksle regulacyjne wykupione przez Szafrana. Dla stwierdzenia powyższego powołuje się na świadków.

Sąd w dniu wczorajszym, rozpatrując powyższą sprawę, postanowił przed wydaniem decyzji co do gładu, zbadać wskazanych świadków.

Herszowi Braunowi i Nusynowi Fabrykantowi, prowadzącym przedsiębiorstwo wyrobu i sprzedaży towarów włó-

kienniczych pod firmą „Braun i Fabrykant” w Łodzi przy ul. Cegielnianej nr. 31 w kwietniu r. ub. udzielił sąd odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy.

W czerwcu r. ub. firma „Braun i Fabrykant” wystąpiła do sądu o otwarcie postępowania układowego na warunkach następujących: zmniejszenie sumy długów równomiernie dla wszystkich wierzycieli o 6 proc. z rozłożeniem na raty, na termin łącznie nie dłuższy, jak lat 2.

Sąd zarządził otwarcie postępowania układowego.

Na zebraniu wierzycieli w dniu 13-go kwietnia r. b. ponowiono warunki układowe wyżej wspomniane i uzupełniono przez terminy płatności rat, a mianowicie 5 proc. płatne zostaną po upływie 8 miesięcy, 5 proc. — po 14 miesiącach 15 proc. po dwudziestu miesiącach i ostatecznie 15 proc. po 24 miesiącach — wszystkie raty licząc od dnia uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ.

Po dłuższej dyskusji układ zawarto większością głosów i przedstawiono sądowi do zatwierdzenia.

Sąd w dniu wczorajszym, zważywszy, że układ został zawarty zgodnie z przepisami prawa, że sprzeciwu ze strony wierzycieli na piśmie nie zgłoszono, że oponujący przy zawarciu układu zgłaszali zarzuty głosowe, nie poparte żadnymi dowodami, postanowił układ zawarty na wyżej wymienionych warunkach w całej rozciągłości zatwierdzić. Wyrok sądu w przedmiocie odroczenia wypłat firmie „Braun i Fabrykant” i jej właścicielom uchylił.

## Nowe połączenia kolejowe Łodzi.

Szereg nowych pociągów miejscowych ułatwi podróże do podmiejskich letnisk i uzdrowisk.

## Komunikacja Łodzi z polskiem wybrzeżem i zagranicą.

W związku z wprowadzeniem nowego rozkładu jazdy na kolejach, wiele mówi się o udogodnieniach, jakie przynosi nowy rozkład. Dla mieszkańców Łodzi najbardziej interesujące są jednak w pierwszym rzędzie te zmiany, które dotyczą naszego miasta. Lato jest okresem urlopów i wyjazdów, ruch na kolejach zwiększa się, to też jest rzeczą konieczną dokładne zapoznanie się z wszelkimi możliwymi połączeniami kolejowymi, jakie posiada nasze miasto.

Nowy rozkład obowiązuje już od trzech dni, i dziś możemy już podać dokładne zmiany, jakie w nim zaszły.

Zaznaczyć należy, że nowy rozkład wprowadził nie tylko cały szereg udogodnień na trasach pociągów dalekobieżnych, ale również na linii miejscowej

### ŁÓDŹ — KOLUSZKI.

Wiadomą jest rzeczą, że na linii tej znajduje się wiele letnisk podmiejskich, oraz liczne wioski, z których codziennie przybywają chłopi z produktami żywnościowymi. Postulatem, który Łódź wysuwała pod adresem władz kolejowych, było, aby ilość pociągów miejscowych, na linii Łódź — Kolużki, była w okresie letnim zwiększona. Życzeniu temu stało się zadość.

Dodano mianowicie pociągi miejscowe, odchodzące z dworca fabrycznego do Kolużek o godz. 0.35, o godz. 8.25, o godz. 13.15, o 15.05, o 19.30 i o 21.20, a więc 6 pociągów miejscowych, co musi silą rzeczy odbić się korzystnie na warunkach, w jakich podróżować będą łodzianie i przybywający do Łodzi.

Poza tem zaszły następujące zmiany: Pociąg Łódź — Warszawa odchodzący z Łodzi o godz. 1.50 odchodzić będzie o godz. 1.45, odchodzący o godz. 3.25, odchodzić będzie o godz. 2.45, miast 5.40, o 5.50, miast 7.50, o 7.45, miast 8.50 (z kaliskiego) o godz. 8.35, miast 10.05, o 10.20, miast 11.50, o 10.35, miast 14.15 o 13.58, miast 16.45 o 16.55, miast 18.15 o 18.30, miast 19-ej o 19.10 i miast 20.35 o 21.55. Niezależnie od tego skasowano pociąg z Łodzi do Warszawy o godz. 23.30, który przybywał do stolicy o godzinie 4.50.

Pociągi odchodzące z Łodzi do uzdrowisk na Poławach, do Nałęczowa, Kazi-

mierza oraz w kierunku na Lwów, mają obecnie następujące godziny odjazdu: miast 1.50 o 2.45, miast 10.05 o 9.50, miast 16.20 o 15.25, miast 20.13 (z kaliskiego) o 20.42.

Pociągi odchodzące do uzdrowisk i stacji klimatycznych w Małopolsce, do Zakopanego, Krynicy, Żegiestowa, Iwonicza, Rabki i t. d. zostały również przesunięte, jeśli chodzi o godzinę odjazdu. Miast 1.50, odchodzą obecnie o 0.35, następnie dodano pociąg o godz. 1.45 o 2.45, o 5.50. Miast o godz. 8.55 odchodzi obecnie o 8.35, miast o godz. 22.25 o godz. 22.55.

Duże zmiany zaszły w połączeniach Łodzi z Gdańskiem, Gdynią i polskiem wybrzeżem. Pociąg, który wychodził z Łodzi o godz. 7.17 i przybywał do Gdyni o godz. 15.45, obecnie wychodzić będzie o godz. 7.38 i przybywać o godz. 19.53.

Zapowiadano jak wiadomo ogólne skrócenie czasu biegu pociągów. Na tej

linii jakoś tego skrócenia czasu nie widać. Natomiast pociąg, który odchodził z Łodzi o godz. 9.25 i przybywał do Gdyni o godz. 20.49, obecnie odchodzi o godz. 9.45 i przybywa o 17.43. Tu widać już po prawe i to nawet dość znaczną. Znaczenie poprawiona jest również trasa pociągu, który odchodził o godz. 15.05, przybywając do Gdyni o godz. 8.30, a obecnie odchodzi o godz. 15.25 i przybywa o godz. 6.37. Wreszcie pociąg, który odchodził o godz. 21.20, obecnie odchodzi z Łodzi o godz. 22.

Wprowadzone zostały również bez pośrednie pociągi z Łodzi do Berlina. Pociągi te odjeżdżają o godz. 2.47, przybywając do Berlina o 17.18, o godz. 9.35 przybywając do Berlina o 19.29, o godz. 21.42, przybywając o godz. 9.58.

Naogół stwierdzić należy, że komunikacja Łodzi z innymi miastami w Polsce i zagranicą jest znacznie ulepszona. (-is)

## Wyjeżdżający na wystawę kolonialną korzystają z szeregu ulg i zniżek.

Od czytelników naszych otrzymujemy w ostatnich dniach szereg zapytań, dotyczących możliwości wyjazdu do Paryża na wystawę kolonialną. Wobec tego, iż do Paryża wybiera się większa ilość osób, zebraliśmy wszelkie interesujące pytania i po zasięgnięciu źródłowych informacji, możemy podać je do wiadomości naszym czytelnikom.

Otóż bilet ulgowy do Paryża i z powrotem (zaznaczyć należy, że bilety ulgowe: sprzedawane są tylko w razie zakupu od razu karty kolejowej na drogę powrotną) kosztuje w klasie II zł. 302, a w klasie III — 256.

Jeśli chodzi o paszport zagraniczny, łódzkie starostwo grodzkie nie jest upoważnione do przyznawania specjalnych ulg dla udających się na wystawę. Cena paszportu wynosi, jak normalnie, 100 zł. Natomiast wiza francuska dla zwiedzających wystawę, ustalona została według minimalnej stawki. Kosztuje ona

tylko 1 franka, t. j. ponad dwa złote. Termin ważności wizen ustalony jest na jeden miesiąc.

Wyjeżdżający na wystawę mogą nabywać również w Łodzi karty legitymacyjne, które służą jako wielokrotne karty wstępu na wystawę. Karty te kosztują po zł. 11 i ważne są na jeden miesiąc od chwili wykupu biletu kolejowego. Ponieważ bilet kolejowy ważny jest również tylko jeden miesiąc, do okresu ważności karty legitymacyjnej wlicza się oczywiście czas podróży. Karty legitymacyjne uprawniają do wielokrotnego, bez żadnych ograniczeń, wchodzenia na wystawę, w ciągu całego czasu pobytu w Paryżu. (k)

**Nieście pomoc  
najbiedniejszym**

**Ani grosza kredytu**  
bez zasięgnięcia informacji w Biurze  
**„WYWIAD KREDYTOWY”**  
Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą.  
ŚRODMIEJSKA Nr. 20 (Cegielniana 15) tel. 129-30.

**NOTOWANIA BAWELNY.**  
Liverpool, 18 maja, Bawelna amerykańska, zamknięcie: styczeń 5.24, luty 5.28, marzec 5.32, kwiecień 5.35, maj 4.94, czerwiec 4.98, lipiec 5.01, sierpień 5.05, wrzesień 5.08, październik 5.12, listopad 5.16, grudzień 5.20.  
Liverpool 18 maja, Bawelna egipska — zamknięcie: styczeń 8.26, lipiec 7.84, wrzesień 8.00, październik 8.05, listopad 8.12.  
Nowy York, 18 maja, Bawelna amerykańska — zamknięcie: Loco 9.15. Kontrakty południowe: styczeń 9.86, luty 9.95, marzec 10.06, maj 9.01, czerwiec 9.09, lipiec 9.19, sierpień 9.29, wrzesień 9.41, październik 9.54, listopad 9.64, grudzień 9.76.  
Nowy Orlean, 18 maja, Bawelna amerykańska — zamknięcie: styczeń 9.85, marzec 10.08, maj 9.07, lipiec 9.72, październik 9.57, grudzień 9.74.

## Dzisiejszy koncert

11-letniego skrzypka-wirtuoza  
Mańka Neumillera

Łódź — miasto szarej, mrówczej pracy tak dalekie, zda się, od poezji i muzyki — wydała ze swego łona niejednego wybitnego poetę, że wymienimy chociażby Tuwima i Wittlina i niejedną sławę muzyczną — Artura Rubinsteina, Karola Szretera, Kleckiego, Boruńskiego i wielu innych.

Do tego grona mistrzów słowa i tonów przybywa nowy, młodociany, bo zaledwie 11 lat liczący skrzypek-wirtuoz, Mańka Neumiller, który już dziś stanąć może w jednym rzędzie z mistrzami skrzypiec.

Karjera tego „cudownego dziecka” przedstawia się naprawdę niezwykle ciekawie.

Mańka Neumiller, mając półtora roku, występował już najtrudniejsze arje operowe i uwielbia muzykę. Znany księgarz łódzki p. Karol Neumiller bardzo wczesnie zwrócił uwagę na niezwykły talent swego bratanka i sam będąc miłośnikiem muzyki począł kształcić malca, nie szczędząc trudów ani kosztów.

Nauka za nie poszła w las. Mańka rozwija swój bujny talent i ani na chwilę nie rozstaje się ze swymi ukochanymi skrzypkami. Świadczy o tem chociażby następujący charakterystyczny epizod: gdy Mańka Neumiller miał siedem lat, zachorował poważnie na anginę. Zawieszano jednego z łódzkich lekarzy, dr. L. Gdy lekarz przybył do chorego, zastał swego młodocianego pacjenta w łóżku ze skrzypkami w rękach. Mańka nie dał się zbadać dopóki nie skończył swej ulubionej melodji.

Sam talent, choćby nawet największy, nie wystarczy jednak bez odpowiedniego wykształcenia muzycznego. Mańka Neumiller odebrał pod tym względem bardzo staranne wykształcenie, pracował bowiem przez kilka lat pod kierunkiem prof. Baumgartena w Łodzi i u prof. Mieczysława Michałowicza w Warszawie. Ci, którzy mieli już możliwość słuchania jego gry, rokuja mu najświetniejsze nadzieje...

Łódź będzie miała okazję poznać swego utalentowanego skrzypka na dzisiejszym koncercie w Filharmonji, gdzie Mańka Neumiller wystąpi przed wyjazdem na dalsze studia do wyższej akademji muzycznej w Berlinie. (v)

## Popis szkoły tanecznej

H. Krukowskiej i L. Boruńskiej

Doroczny popis szkoły rytmiki, plastyki i tańca artystycznego pp. Haliny Krukowskiej i Liny Boruńskiej, podobnie jak w latach ubiegłych, dał pobeżny przegląd rezultatów pracy kierowniczek i uczennic poszczególnych klas. W odróżnieniu od popisów poprzednich, największy nacisk położono tym razem na stronę techniczną. To też ostatnią część programu, tej właśnie gałęzi pracy w szkole poświęconą, uznać należy za najbardziej udaną i pod względem artystycznym wysoko wartościową. Doskonali w nastroju i dobrze pomyślany w kompozycji był taniec, zatytułowany „W klasztorze”. Bardzo wyraziście, bez zarzutu pod względem rytmicznym, wypadły „Rytmy taneczne”, w wykonaniu kierowniczek szkoły i uczennic klasy zawodowej. Strona wykonawcza tych numerów, podobnie jak i wykonanych przy końcu „Tańców ukraińskich” zaświadczyła dobitnie o światowym wyrobieniu technicznym całego zespołu.

Jak już zaznaczyłem, część gimnastyczna popisu mniej interesująco wypadła w tegorocznym popisie, choć i tu pewne ćwiczenia (zwłaszcza grupy starszych) zasługują na uznanie. W ramach popisu wykonano również pantomimę taneczną, zatytułowaną „Tancerka, grajak i królewicz”, w wykonaniu najmłodszych dzieci. Było to widowisko wyjątkowo miłe, dla dziatwy, wypełniającej widowisko, bardzo odpowiednie. Szkoda tylko, że nie dało się uniknąć nużących przerw, które uczyniły bajeczkę trochę za rozwlekłą. Również strona muzyczna mogłaby być bardziej urozmaicona.

L. P.

**Nieście pomoc  
najbiedniejszym!**

# Krwawy ślub w sali Angielskiej.

Noże i rewolwery podczas uczy weselnej.  
Sądowy epilog porachunków osobistych bałuckich apaszów.

Na wokandzie łódzkiego sądu okręgowego znalazła się wczoraj sensacyjna sprawa, posiadająca ścisłą łączność z całym szeregiem procesów o zabójstwa i napady dokonywane w ostatnich latach na mocy wyroków

bałuckiej „din-tojry”. Tym razem na ławie oskarżonych zasiadł Szlama Jakubowicz, brat zabitego przed paru laty na Bałutach Moszka, oraz dwaj jego przyjaciele, Moszek Nusbaum i Godeł Ejzykowicz.

W nocy z dnia 29 na 30 listopada ub. roku w Sali Angielskiej przy Alei 1 Maj odbywał się ślub Dawida Wiewióry z jakąś zamożną panną.

Wśród gości znajdował się Szlama Bocian. Po północy, Bocian, który przez kilka godzin bez przerwy tańczył, wyszedł na schody. W tym momencie otoczyli go Jakubowicz, Nusbaum, Ejzykowicz i jeszcze jacyś młodzi mężczyźni.

Bocian żył z nimi na wrogiej stopie i zrozumiał, że mu

grozi niebezpieczeństwo. Nie zdążył już jednak zbiec.

Jakubowicz wyciągnął z kieszeni sprężynowy nóż i zadał mu cios. Rana okazała się powierzchowna. Bocian

pchnął Jakubowicza tak silnie, że ten spadł ze schodów.

Tymczasem na Bociana rzucili się Nusbaum i Ejzykowicz, którzy chwycili go za marynarkę, usiłując w ten sposób skrepować mu ręce.

Bocian wyrwał się z ich rąk i rzucił się w kierunku sali. W tym momencie padł strzał.

Kula na szczęście chybiła. Bociana dogonił jednak Nusbaum, który zadał mu trzy ciosy nożem w plecy.

Bocian padł na ziemię, tracąc przytomność.

Nadbiegli uczestnicy uroczystości weselnej. Zajęli się oni ranym. Wezwany lekarz pogotowia udzielił mu pomocy lekarskiej, poczem przewiózł go do szpitala. Bociana zdołano utrzymać przy życiu. Gdy władze go przesłuchały, złożył bardzo obszerne zeznania.

Oświadczył on, że w październiku ub. roku był badany w charakterze świadka w związku z aresztowaniem Gnata pod zarzutem zabójstwa Moszka Jakubowicza (Gnat niedawno został skazany w Łodzi na 8 lat ciężkiego więzienia, w apelacji zaś zmniejszono mu karę o połowę). Bocian zeznawał na korzyść Gnata. Gdy dowiedzieli się o tem brat zabitego, Nus-

baum i Ejzykowicz złożyli mu wizytę i zażądali, by odwołał swe zeznania i wypłacił im tysiąc złotych odszkodowania. Gdy im odmówił, oświadczyli mu, że go zabiją.

Od tego czasu Jakubowicz, Nusbaum i Ejzykowicz stale go mieli na oku i czekali tylko na odpowiednią okazję, by się z nim porachować.

Gdy dowiedzieli się, że przyjdzie na ślub Wiewióry, umyślnie udali się do Sali Angielskiej, by tam się z nim rozprawić!

Bocian nadmienił również, że w czasie szamotania się na schodach, skradziono mu portfel z pieniędzmi.

Władze śledcze, opierając się na zeznaniach poszkodowanego, osadziły trzech sprawców napadu w więzieniu.

Na wczorajszej rozprawie sądowej, której przewodniczył wiceprezes Illicz w asyście sędziów Kubiaka i Taubenszla ba, zgromadziły się tłumy ludzi. Przeważała

specyficzna publiczność bałucka.

Oskarżeni nie przyznali się do winy. Twierdzili oni, że Bocian pierwszy na nich napadł, więc byli zmuszeni się bronić. Zaprzeczyli oni również temu, że mieli żądać od Bociana odwołania zeznań, złożonych przed sędzią śledczym, i grozić mu śmiercią. Bocian powtórzył to samo, co mówił na śledztwie, nie dodając żadnych nowych szczegółów. Nie poruszał on zupełnie sprawy ciągłych porachunków osobistych, pomiędzy popularnymi „rycerzami” bałuckimi, choć prawdopodobnie doskonale orientuje się w tych tajemniczych napadach.

Do sprawy wezwano 51 świadków, wśród których znalazło się szereg osób, badanych w charakterze świadków w procesach Gnata, Słomki, Maksa Bornsztajna i t. d.

Wielu z pośród nich zmieniło na sprawie zeznania. Twierdzili oni, iż przyjaciele oskarżonych grozili im śmiercią, więc bali się na śledztwie mówić prawdę. Świadkowie ci, którzy poprzednio zeznawali na korzyść oskarżonych, na sprawie podali okoliczności napadu, zgodne z zeznaniami Bociana.

Duże zainteresowanie wzbudziły zeznania dozorca więziennego, Jana Groszyńskiego, który

przyłapał „grypsankę” wysłaną z więzienia przez Jakubowicza do żony.

W „grypsance” tej Jakubowicz żądał od żony, by udała się do Szai Magna ta, krewnego zabitego i wpłynęła na niego, by

zeznawał na jego korzyść.

Następni świadkowie funkcjonariusze policji, opowiadali o wszystkich zabójstwach i napadach na Bałutach, mających łączność z tym procesem.

Po przemówieniu prokuratora i obrońców Sąd wyniósł wyrok, mocą którego. Jakubowicz skazany został na 6 lat ciężkiego więzienia, Nusbaum na 4 lata ciężkiego więzienia, zaś Ajzykowicz został uniewinniony.

Po ogłoszeniu wyroku Bocian obawiając się zemsty, oddał się pod opiekę policji. (dg.)

## Radjoprogram.

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ  
„POLSKIEGO RADJA”

ŚRODA, dnia 20 maja 1931 roku.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil Piotrkowska Nr. 160 13.15—13.25: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin, 13.25—15.50 Przerwa, 15.50—16.10: Radjokronika — wygl. dr. Marjan Stepowski (tr. z W-wy), 16.10—16.15: Komunikat dla żegluga i rybaków (tr. z W-wy), 16.15—16.30 Kwadrans dla najmłodszych: Obrazek pióra Ewy Zaremby „Jak Stach zaprzyjaźnił się z wróblami” (tr. z W-wy), 16.30—16.45 Program dla dzieci starszych. Transmisja z Wilna: Opowiadanie p. Haliny Hohendingerówny pt.: „Kwiatki Marysi”, 16.40—17.15 Muzyka z płyt gramof., 17.15—17.40 „Odrodzona literatura bułgarska” — wygl. prof. Józef Gołabek (tr. z W-wy), 17.45—18.45 Utwory Jana Straussa w wyk. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimieńskiego (tr. z W-wy), 18.45—19.10 Rozmaitości, 19.10—19.25 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny, 19.25—19.40 Płyty gramof., 19.40—19.55 Prasowy dziennik radiowy (tr. z W-wy), 19.55—20.15 „Wśród książek”, wygl. prof. Henryk Mościcki (tr. z W-wy), 20.15—20.30 Feljton pt.: „Moskwa dzisiejsza” wygl. p. Lucjan Stodolski (tr. z W-wy) 20.30—21.30 Muzyka lekka. Wyk. Ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Janina Rawicz-Sowilska (mebosopr.), Marceli Sowilski (tenor) i L. Ursteina (akomp.) (tr. z W-wy), 21.20—21.35 Odczyt muzyczny o Zarebskim, wygl. J. Turczyński, 21.35—22.35 Koncert poświęcony twórczości Juliusza (tr. z W-wy), Zarebskiego. Wyk. prof. J. Turczyński (fort.) (tr. z W-wy), 22.35—24.00 Komunikaty: PAT, meteorol., polic., sport, oraz muzyka lekka i taneczna z W-wy.

CZWARTEK, dnia 21-go maja.

Godz. 11.58—12.15: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny, odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin, 12.15—12.35: Muzyka z płyt gramofonowych, 12.35—14.00: Poranek szkolny z Filharmonji Warsz., w wykonaniu orkiestry filhar., pod dyr. J. Ozimieńskiego p. Janiny Famlier-Hepnerowej (fortepian), Adama Dobosza (tenor), L. Ursteina

## Delegaci łódzcy

na kongres P.P.S. w Krakowie

W dniu wczorajszym odbyło się międzydzielnicowe zebranie P. P. S., poświęcone sprawie 22-go kongresu PPS, który odbędzie się w dniu 23, 24, 25 bm. w Krakowie.

Na posiedzeniu tem dokonano wyboru delegatów na kongres. Wybrani zostali: pp. Eugenjusz Ajnenkiel, Józef Danielewicz, Stanisław Goliński, Jan Hanemann, Leopold Kastaniak, Stanisław Kowalski, Bronisław Kruczkowski, Klementyna Grodzicka, Józef Wojdan, Stanisław Wojdan. Wyjeżdżają również jako członkowie ciał partyjnych: Bronisław Ziemięcki, Stanisław Rapalski, Antoni Purtał, Stanisław Martynowski i Gustawa Moskiewiczówna.

Pozatem w charakterze obserwatorów wyjeżdża do Krakowa znaczna ilość członków łódzkiego O.K.R. P.P.S.

(akomp.). W programie utwory Moniuszki i Chopina, 14—14.30: Przerwa 14.30—14.35: Kącik dla kobiet: „Mali artyści” — wygl. p. Wanda Pogonowska (tr. z Warez.), 14.55—15.35: Przerwa, 15.35—15.50: Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej z Warszawy 15.50—16.10: Odczyt p. t. „Powstanie Listopadowe na Litwie” — wygl. prof. H. Mościcki, 16.10—16.15: Komunikat dla żegluga i rybaków, 16.15—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy 17.15—17.40: Odczyt ze Lwowa, „Teatr ogromny” — wygl. p. Leon Schiller, 17.45—18.45: Koncert popołudniowy z Warszawy, w wyk. solistów: p. Węgi Marcinkowskiej (mzsopr.), Mieczysława Fliederbaum (ekrz.) i L. Ursteina (akomp.), 18.45—19.10: Rozmaitości, 19.10—19.20: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny, 19.20—19.40: „Niebezpieczeństwo kółkuszki i odry w wieku niemowlęcym” — wygl. dr. Henryka Frenklowa Odczyt, zorganizowany przez wydział zdrowotności publicznej magistratu m. Łodzi, 19.40—19.55: Prasowy dziennik radiowy z Warszawy, 20—20.15: Feljton p. t. „Norwid” — p. Romana Zrebowicza (tr. z Warszawy), 20.15—20.30: Pogadanka radiotechniczna (tr. z W-wy), 20.30—21.30: Muzyka lekka w wykonaniu ork. P.R. pod dyr. St. Nawrota i E. Gosk (harmonja) 21.30—22.15: Słuchowisko Norwldowskie z Warszawy, 22.15—22.35: Koncert ze Lwowa, 22.35—24: Komunikaty: PAT, meteorologiczny, policyjny sportowy oraz muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

## Skok z III piętra

bez najmniejszego szwanku  
dla zdrowia

W dniu wczorajszym miał miejsce na ul. Młynarskiej Nr. 36 bardzo ciekawy i rzadko notowany wypadek.

Wdому tym mieszka rodzina Sobolewskich, złożona z ojca, matki oraz syna Zygmunta, lat 23.

Zygmunt Sobolewski w marcu wrócił z wojska i od tego czasu szuka pracy.

Ponieważ rodzice jego są też bezrobotni, w mieszkaniu Sobolewskich dzieje się nieświetnie.

W dniu onegdajszym Zygmunt Sobolewski pojechał z kolegami na odpust do jakiegoś okolicznego miasteczka, skąd wrócił późnym wieczorem zupełnie pijany.

Rodzice, widząc syna w stanie nietrzeźwym, poczęli robić mu wymówki, rozpoczęła się ostra wymiana słów, w trakcie której młody Sobolewski dostał ataku furji. Nie zważając na krzyki rodziców wyrzucił przez okno wszystkie rzeczy, znajdujące się w pokoju III-go piętra, a następnie wyskoczył oknem. Na szczęście spadł on na słomiany dach szopy, znajdujący się w podwórzu domu, dzięki czemu Sobolewski wyszedł z całej onresji bez szwanku.

Dzięki tej historii Sobolewski stał się sensacją Bałut i jest dosłownie przedmiotem podziwu ze strony znajomych, kolegów itp. jako ten, który skacze z III-go piętra, i pada mu się nie stale. (p)

**Już czynne**  
**Prywatne POGOTOWIE LEKARSKIE**  
Zielona 6  
**telef. 12333**

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy — Szybka pomoc lekarska akuszer, ginekolog.

W. I. O. Z.

Dzisiaj w środę odbędzie się w lokalu WIZO, Sienkiewicza 26 WIECZÓR DYSKUSYJNY na t. „Światła i cienie zawodowej pracy kobiety”

Referować będą dr. Lewłówna, prof. E. Riegerowa, dr. W. Spektorowa i wielu innych. Wejście dla członkiń oraz zaproszonych gości bezpłatne. — Początek punktualnie o 9 w.

Dziś poraz ostatni



Dziś poraz ostatni

Najgenialniejsze arcydzieło dźwiękowe

# QUO VADIS

podług nieśmiertelnej powieści  
HENRYKA SIENKIEWICZA.

W roli głównej

## Emil Jannings

Bogactwo i przepych wystawy.

Początek o godz. 4 po południu

SALA CHŁODZONA. — JUBILEUSZOWE karty premjowe WAŻNE.



DŹWIĘKOWY TEATR ŚWIETLNY

# CASINO



Dziś nieodwołalnie po raz ostatni!

100 proc. dźwiękowego filmu polskiego wg. pow. Józefa Conrada Korzeniowskiego

## ZWYCIĘSTWO p. t. NIEBEZPIECZNY RAJ

w rolach głównych:

**Maria Malicka** w roli Almy skrzypaczki.  
**Bogusław Samborski** w roli hotelarza Schomberga  
**Adam Brodzisz** w roli bar. Haysta.

Akcja odbywa się na jedn. z wysp Archipelagu Malajskiego.

NAD PROGRAM: Dźwiękowe aktualności Metro Goldwyn Mayer.  
Dodatek rysunkowy Fleischera oraz aktualności krajowe

Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8, 10-ej. w soboty i niedziele PORANKI od godziny 12 do 3-ej po poł. po 75 gr. i 1 zł.

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch.  
Tel. 213-84.

SALA FILHARMONJI

Dziś,  
ŚRODA, dnia 20-go maja o godz. 8.45 wiecz.

KONCERT

## Maniek Neumiller

Jedenastoletni wybitnie utalentowany skrzypek z udziałem

**EUGENJI MELMANÓWNY**  
(Fortepian) Warszawa.

PROGRAM:

1. MOZART: Sonata E-moll  
wyk. M. Neumiller i T. Ryder
2. a. CHOPIN: Nokturn Fis-Dur  
b. CHOPIN: Preludjum Des-Dur  
wyk. E. Melmanówna
3. a. BRUCH: Koncert skrzypcowy G-moll  
b. BLOCH: Baal-Schem (improwizacja)  
c. RIES: Perpetuum mobile  
wyk. M. Neumiller
4. STRAUSS-GRUENFELD: Koncertowa parafraza na temat walców op. 56  
wyk. E. Melmanówna.
5. a. DVORAK-KREISLER: Slavische Tanzweisen E-moll  
b. SARASATE: Romanza Andaluzja  
c. WIENIAWSKI: Mazurek op. 19 Nr. 1.  
wyk. M. Neumiller.  
Akompanjue Dyr. Teodor Ryder.

Bilety od zł. 1.50 do zł. 8.— do nabycia w Kasie Filharmonji oraz w księgarni Karola Neumillera, Piotrkowska 61.

## Polski Pensjonat „Kurfürst”

Właścic. D-rowsa Stefania Golcwaigowa

Berlin W. 15.

Kurfürstendamm 205 I.

przy stacji kolei podziemnej „Ullnstrasse“ (w pobliżu dworca kol. „Zoologischer Garten“. Telefon: Bismarck 15-44 (ogród zimowy, centr. ogrzew., winda, woda bieżąca zimna i ciepła, telefony w pokojach) w najdogodniejszym i najbardziej eleganckim punkcie Berlina. Wykwintna kuchnia! na żądanie dietetyczna. - Ceny przystępne. — Blizszych informacji udziela telefon 112-14.

## Gimnazjum Żeńskie „WIEDZA”

ul. Piłsudskiego (Wschodnia) 62, tel. 175-38.

Zapisy nowowstępujących uczenic do klas A, B, C. i od I do VIII przyjmuje sekretariat codziennie od 10—2 i od 6—7

Dyrektor (—) B. JUDELEWICZ.

Do akt. Nr. E. 1767 1928 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI zamieszkały w Łodzi przy ul. Piłsudskiego nr. 67 na zasadzie art. 1130 U. P. C., na zasadzie art. 1030 UPC, ogłasza, że w dniu 27 maja 1931 roku w Łodzi przy ul. Lipowej nr. 10 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do masy upadłości Józefa cych do Moszka Traube i składającej Joska Izbickiego i składających cych się z mebli oszacowanych na sumę zł. 990.—

Łódź, dnia 13 maja 1931 r.  
Komornik Adam Jaroszyński.

Do akt. Nr. E. 826 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr. 67 na zasadzie art. 1030 UPC, ogłasza, że w dniu 28 maja 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej nr. 83 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Z. S. G. S. „Hakoah” składających się z maszyn do pisania, radioaparatu i 4-ch puharów oszacowanych na sumę zł. 560.—

Łódź, dnia 11 maja 1931 r.  
Komornik Jan RZYMOWSKI.

Do akt. Nr. E. 446 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr. 67 na zasadzie art. 1030 UPC, ogłasza, że w dniu 28 maja 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 47, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Księgarnia Ludwika Fiszer” i składających się z książek (elementarze) oszacowanych na sumę zł. 1800.—

Łódź, dnia 28 kwietnia 1931 r.  
Komornik Jan RZYMOWSKI.

Nr. E. 350/30 r., 626, 678, 679, 680, 859, 860 i 861 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr. 67, na zasadzie art. 1030 UPC, ogłasza, że w dniu 28 maja 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Zakątnej nr. 56/58 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Łódzka Fabryka Aksamitu i Pluszu” i składających się z maszyn, koni, bryki, i mebli biurowych oszacowanych na sumę zł. 1900, 7000, 1950 i 70.—

Łódź, dnia 18 maja 1931 r.  
Komornik Jan RZYMOWSKI.

Do akt. Nr. 706 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr. 67 na zasadzie art. 1030 UPC, ogłasza, że w dniu 27 maja 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Lipowej nr. 10 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Marji i Józefa małż. Ciesielczyk i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 620.—

Łódź, dnia 27 kwietnia 1931 r.  
Komornik Jan RZYMOWSKI.

Do akt. Nr. 75 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, JAN JABCZYK, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Żeromskiego 25, na zasadzie art. 1030 UPC, ogłasza, że w dniu 29 maja 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej 117, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Marji i Józefa małż. Ciesielczyk i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 620.—

Łódź, dnia 16 maja 1931 r.  
Komornik: JAN JABCZYK.

## MEBLE LAKIEROWANE

nowoczesne

Pokój sypialny . . . 650 zł.  
„panieński” . . . 340 zł.  
Urządzenia kuchni . . . 195 zł.  
Korytarz . . . 119 zł.

Wielki wybór urządzeń kuchennych

Wytwórnia B-CI KOERPEL,  
Piotrkowska 114, w podwórzu

## Gabinet kosmetyki lecniczej i toaletowej S. SZWALBE

Absolwentka wydz. lekarsk.  
Un Odeskiego

Został przeniesiony na ul.  
Moniuszki 1 front II piętro

tel. 127-99

Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezbo-

wrotne i bez śladów szpeczących włosów. Przyjmuje 10—2 i 4—8

## Biuralistka

poszukuje nieumeblowanego POKOJU

w czystym domu z codziennym utrzymaniem, ewentualnie tylko z obiadami. Oferty sub: „A. E.” do adm. „Republiki”

CHOROBY WĄTROBY — KAMIENIE  
ŻÓLCIOWE — CHOROBY PRZEMIANY  
MATERJI LECZA ZIOŁA

## CHOLEKINAZA H NIEMOJEWSKIEGO

OBJAWY KAMIENI ŻÓLCIOWYCH:

początkowe: Ból w bokach i dolku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobołowania w wątrobie, skłonność do obstrukcji. Język obłożony. Odbijanie gazami, Gorycz i niesmak w ustach. Wzdęcie i burczenie w kiszkiach. Bóle i zawroty głowy. — Podczas ataków: w dolku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu — i sięga aż do łopatk. Wzdęcie brzucha, rozszadanie żebra, parcie na kieszki stołcową. Niekiedy wymioty żółcia, zimne poty, żółtaczka. — Blizsze szczegóły kuracji w broszurze Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO. Do nabycia w Laboratorium fizj.-chemicznym „CHOLEKINAZA”, Warszawa, ul. Nowy Świat Nr. 5, tel. 504-96 (na prowincję wysyłka pocztą) oraz w aptekach i składach aptecznych.

Cena pudełka zł. 2.60.

# ZASTĘPSTWO

Bardzo energiczny zastępca, wszechstronnie obeznan z rynkiem łódzkim, chętnie przyjmie jeszcze jedno zastępstwo. Na żądania mogą służyć gwarancją. Oferty sub. „Zastępstwo” do Administracji Republiki.

# ZWÓZKI Samoходowe

Poszukiwany przedsiębiorca zwózek samochodowych (lekkich) na 2 godziny wieczorne z własnym półciężarowym samochodem. Oferty z podaniem ceny za kilometr i kilo sub. „Zwózki” do „Republiki”. Oferty bez cen nie będą brane pod uwagę.

## Lokal handlowy

w centrum m. Poznania, Stary Rynek nadający się na hurtownię, skład reprezentacyjny NATYCHMIAST DO WYNAJĘCIA. — Wyznanie wydzierżawiającego obojętne. — Oferty na adres właścicielki M. PORAWSKIEJ POZNAN, św. Marcin 66/67.

Komunikacja autobusowa

## Łódź—Piotrków

Autobusy na powyższej linii odchodzi do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 wieczór z Dworca Południowego przy ul. Wólczańskiej Nr. 232, dojazd tramwajem 14. Czas przejazdu 1 godz. 30 min.



Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem!

Nie dajcie się na nic innego, rzekomo równie dobrego, namówić

„OLLA”

to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat.

Także antyseptycznie spreparowane

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy Landsberger, Zittenfeld i Redel” na mocy art. 514 i nast. K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 29 maja o godz. 12 stawili się w kancelarii Wydziału Handlowego Sadu Okręgowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15, w celu wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, zawarcia układu, względnie związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Jednocześnie odwołuje zebranie wierzycieli wyznaczone na dzień 22 maja 1931 roku.

Syndyk tymczasowy

(—) STEFAN KOSSAKOWSKI. Adwokat.

## Pensjonat „Teodory”

WILLA P. SZWAJCERA.

(Stacja Łask miejscowość klimatyczna Teodory) Najpiękniejsza okolica, suche lasy, uroczą plażę i woda, tryskające źródła, słoneczne pokoje, wyborowa kuchnia oraz ulepszenia i wprowadzone innowacje są najlepszą gwarancją doskonałego i korzystnego spędzenia wyczasów letnich. — Informacje u Chmielnickich, Piotrkowska 64, tel. 180-71.

## PENSJONAT DLA DZIECI

I. LEWIOWEJ

w Poddebiu, willa „Zdrowie”

(dawnej p. Janiszewskiej)

Czynny od 23 ma. Pierwszorządna opieka.

B. 3222 info. macie tel. 211-90.

**Po gruntownym remoncie i przebudowie lokalu „BAR BACHUS“ Narutowicza 1, telef. 115-37**  
zaprasza swych stałych, mile widzianych Bywalców do odwiedzenia w nowej pięknej szacie lokalu.  
Polecamy smaczne, zdrowe, pożywne i tanie obiady. — Bufet obficie zaopatrzone. — Kolacje po cenach b. przystępnych.

Nawet dziecko potrafi **fotografować**  
Najbardziej uproszczone modele **aparatów**  
od zł. 33.—



do nabycia w firmie  
**J. Morgenstern**  
Piotrkowska 40.  
Tel. 120-63.

**Place**  
W JULJANOWIE,  
i przylegającym Marysinie na dogodnych warunkach do sprzedania.  
Szczegóły: Łódź, Piotrkowska 104, tel. 225-88.

**Zaraz**  
Potrzebna pierwszorzędna manicurzystka i fryzjerka Łódź, 6-go Sierpnia nr. 1.  
**DR. MED.**  
**Michał Geller**

absolwent uniwersytetu wiedeńskiego osiedlił się na ul. Nawrot 2, m. 21 i leczy Homeopatią i przyrodolecznictwem. — Przyjmuje od 10 — 1-ej w domu Nawrot 2 i od 4 — 7 w aptece homeopatycznej Główna 5.

**Pensjonat „Wolfówka“**  
W LASACH W KOLUMNIE pod Łaskiem. Po gruntownym odświeżeniu JUŻ OTWARTY. Kuchnia pierwszorzędna prowadzona pod osobistym zarządem restauracji „M. WOLF“ Park. Sala rozrywkowa, pianino, w sobotę i niedzielę od godz. 16 koncert artystycznego zespołu. — Prosimy o wcześniejsze zamawianie pokoi na Zielone Święta oraz na cały letni sezon. — Doskonałe miejsce dla zbiorowych wycieczek świątecznych. Wiadomość: Restauracja M. Wolf, Łódź, Narutowicza 5 oraz na miejscu.

**Poszukiwany LOKAL**  
na Gimnazjum  
(ew. przebudowa fabryki)  
Oferty pod „Gimnazjum“ do adm. „Republiki“.

**Radjotechnik**  
TYLKO PIERWSZORZĘDNA SIŁA może złożyć ofertę pod „757“ i dokładnym podaniem dotychczas. działalności.

**Dr. med. Lagunowski**  
Piotrkowska 70 (róg Traugutta) Tel. 181-83  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem: promieniami Roentgena i lampą kwarcową. Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1. Dla pań oddzielna poczekalnia

**Doktor PRAPORT**  
ginekolog-urolog  
choroby kobiece dróg moczowych  
Gdańska 77-a tel. 208-95  
Przyjmuje w domu 6—8 wiecz. i w lecznicy „Sanitas“, ul. Cegielińska Nr. 29 od 11—1-ej.

**Dr. med. Niewiażski**  
powrócił specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych ul. Andrzejka 5 Tel. 159-40  
Przyjmuje od 8—11. od 5—9, w niedzielę i święta od 9—1 Oddzielna poczekalnia dla pań.

**Dr. Ludwik FALK**  
Choroby skórne i weneryczne. Nawrot 7 telef. 128-07  
Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

**DOKTOR H. Wołkowyski**  
Cegielińska No 4 (Dawniej Cegielińska 36) telefon 216-90  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8-2 przed p. i od 5-9 w niedzielę i święta od godz. 9-1 Dla pań oddzielna poczekalnia.

**Doktor Klinger**  
SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW.  
Andrzeja 2. Tel. 132-28  
Przyjmuje od 9—11 i 5—8. w niedzielę i święta od 10—12  
Od 1—2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

**Betté-Radjo**  
wł. Jerzy Betté  
Piotrkowska 81. Tel. 164-89.  
Sprzedają aparaty i artykuły radiotechnicznych. Modernizacja i elektryfikacja starych odbiorników. — Warsztaty reparacyjne na miejscu. Ładowanie akumulatorów z bezpłatną dostawą do domu.

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi  
**„SPLENDID“**  
NARUTOWICZA 20  
Dzisiaj i dni następnych!  
Najpotężniejszy przebój sezonu  
**„W Sidłach Kłamstwa“**  
Tragedja męczyzny, którego serdeczny przyjaciel okazał się kochankiem żony.  
Dramat duszy ojca, który usiłuje zabić własne dziecko.  
W rolach głównych: Dwie największe potęgi ekranu  
**Emil JANNINGS**  
i **Gary COOPER**  
oraz **Esther Ralston**  
Początek o g. 4.15. Ceny miejsc niższe: zł. 1, 1.50, 2 i 2.50.

**Lekarz-Dentysta (tka)**  
poszukiwany (a) na stałe od 1 czerwca do samodzielnego prowadzenia gabinetu. Pożądana znajomość języka niemieckiego. Zgłoszenia sub: „W.P.P.“ 180“ do administr. pisma.

**Szlichtmaszyna bębnowa** (maszyna do kłócenia osnów) prawie nowa do sprzedania. Oferty sub. „P. P.“ do administracji niniejszego pisma.

**Kupno i sprzedaż**

**UBIORY** męskie, damskie, obuwiu, swetry na wyplatę, Piotrkowska 37. III wieście. I piętro.  
**OKAZJA!** Do sprzedania francuski motocykl 500 m. szybkość 105 km. oraz szlem i palto skórzane. Woźna nr. 18, m. 12 Antoni Chmieliński. 20  
**NOWOCZESNE** urządzenie stołowe do sprzedaży. Obejrzeć można Magistracka 16, m. 5 od 3—5. 22

**SKŁAD** konfitur i czekolady istniejący 45 lat w centrum miasta z powodu objęcia większego przedsiębiorstwa zaraz do sprzedania w Grucziadzu ul. Stara 21.  
**PIANINO** krzyżowe, czarne, okazynie tanio sprzedam. Anny 26, m. 5.  
**NA LETNISKI** fotel - łóżko, kanapka-łóżko, tapczany, leżaki i t. p. Sztencel Ewangelicka 2, tel. 114-30.  
**SPRZEDAM** sklep z jednym pokojem w dobrym punkcie egzystencja zapewniona. Wiadomość: ul. Anny 22 w sklepie.

**APARAT** fotograficzny „Ica“ 9 x 12, etażerka niklowa do nut, obrazy olejne, szczerok do froterowania sprzedam Główna 56, m. 4 od 11—4.  
**SKLEP** spożywczy sprzedam zaraz, cena przystępna z urządzeniem i towarem. Chojny ulica Obywatelska 10. 24

**Lokale**

**Z KLATKI** schodowej pokoje przy Al. Kościuski, Gdańskiej, Wólczańskiej, Kilińskiego, Sienkiewicza, Moniuszki, Andrzeja, Abramowskiego i t. d. poleca Biuro „Polruch“ Al. Kościuski 27, tel. 141-01. 23  
**Z KUCHNIA** pokoje oraz pokoje pojedyncze w starych domach oraz za komorne miesięczne poleca biuro „Polruch“, Al. Kościuski 27, tel. 141-01. 23

**2 POKOJE** frontowe, częściowo umeblowane z używalnością kuchni do odania przy ul. Andrzeja 43, m. 17, wieście z podwórza na lewo. Zastać od godz. 1—5 pp.  
**DO WYNAJĘCIA** pokój frontowy umeblowany, słoneczny. Śródmiejska 39, dawn. Nowocegielińska 7, m. 15.  
**2 ŁADNIE** umeblowane pokoje z używalnością kuchni, łazienki i telefonu wynajmę Al. Kościuski 21 tel. 182-22  
**DO WYNAJĘCIA** 2 pokoje i kuchnia nowoczesne z wszelkimi wygodami Al. I Maja 40, u dozorczy.  
**2 POKOJE** umeblowane z przedpokojem dla lekarza, adwokata na biuro do wynajęcia, parter, front, Gdańska 28, m. 1, godz. 2—5.  
**DO WYNAJĘCIA** pokój, Piotrkowska 37, m. 8.

**UMEBLOWANY** pokój do wynajęcia dla inteligentnej osoby. Używalność telefonu. Żeromskiego 41, front, m. 5  
**DWA POKOJE** umeblowane, frontowe i kuchnia oddam Kilińskiego 46, front, m. 11.  
**UMEBLOWANY** pokój, słoneczny oddzielnym wejściem, wszelkimi wygodami do wynajęcia. Sienkiewicza 115 m. 3, front, II piętro.

**ŁADNY** pokój słoneczny umeblowany, niekłępujący, elektryczność, łazienka, odnajme 1—2 osobom Zawadzka 36, m. 5. II p. front.  
**SŁONECZNE** mieszkanie, 3 pokoje i kuchnia z wygodami w czystym domu zaraz do oddania. Żeromskiego 13, m. 49  
**MIESZKANIE** 5 pokoi z wszelkimi wygodami, wysoki parter w solidnym domu tania do odstąpienia od zaraz. Wiadomość: tel. 161-18 od godz. 10 rano do 6 wiecz.

**Posady**

**MŁODA** panna, wykształcona, zdolna, pracowita, posiada pewną praktykę biurową, szuka jakiegokolwiek zajęcia. Oferty do adm. sub. „D. A.“  
**POTRZEBNY** pracownik fryzjerski damsko - męski. Al. Kościuski 22, Zakład fryzjerski.  
**POTRZEBNA** samodzielna zdolna panna do pracowni sukien „Marja“, Zawadzka 4, front, II piętro. 21

**ZDOLNA** manicurzystka potrzebna od zaraz. Zakład fryzjerski Sienkiewicza nr. 4.  
**POTRZEBNA** wykwalifikowana zdolna podrepczna do pracowni sukien. Hermina, Kilińskiego 48.  
**POSZUKIWANA** do pracy biurowej panna (chrześcijanka) ze znajomością niemieckiego. Zgłaszać się Wólczańska 23, m. 1 od godz. 5—7.  
**ZDOLNE** podrepczne do pracowni sukien zaraz potrzebne. Śródmiejska 25, m. 2. (dawn. Cegielińska 8).

**FRYZJER** potrzebny na piątek i sobotę, każdego tygodnia. Poszukuję również ucznia. Zakład Fryzjerski, Łagiewnicka 58.  
**POTRZEBNY** męski pracownik do zakładu fryzjerskiego. Południowa 5 Halbersztad.  
**POMOCNIK** stolarza potrzebny od zaraz. Krótka 12, przy Zgierskiej.  
**OSOBA** do dziecka półrocznego z odpow. świadectwami. Pożądane domowe życie. Zgłosz. Kilińskiego 86, m. 4, od 9 — 10 i 7 — 9 wiecz.  
**POSZUKIWANY** dependent adwokacki (izr.) biegły maszynista, znający rosyjski. Adres w Administracji.  
**KELNER** może się zgłosić Główna 50, Restauracja.  
**POTRZEBNA** podrepczna, uczennica. — 6 Sierpnia 25, m. 9.  
**ZDOLNA** manicurzystka od zaraz potrzebna Piotrkowska 60 u fryzjera.

**PRZECIW ODPARZENIOM**  
**PUDER DJACHYLOWY „MOTOR“**



**Duży pokój**  
umeblowany przy samotnej osobie od zaraz do wynajęcia dla dwóch osób, ewentualnie małżeństwa. Cena przystępna. U. Żeromskiego 18, m. 27.  
**POKÓJ** do wynajęcia przy rodzinie dla inteligentnej pan. Juliusza nr. 26, m. 41 21

**FRONTOWY** słoneczny umeblowany gabinet męski do wynajęcia. Wejście niekłępujące. Winda, telefon 122-11.

**Nauka i wychowanie**

**„DZIEMAM** lekcji elektrotechniki ma tematyki i języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37. 36

**Rozmaite**

**KTO** może wygrać na loterii powie nie omylnie Chirromantka Kilińskiego 130 i pośrednicze w małżeństwach.  
**UWAGA!** Wypożyczam garderobę męską szlubią i balową. 6-go Sierpnia 20, sklep galanterijny 22

**DO ODDANIA** chłopczyk 2 - miesięczny. Baranowska, Wólczańska 118.  
**BEZ** operacji usuwają przepuklinę patentowane bandaże sprężynowe i gumowe Juliana Drehera, Warszawa, Nowogrodzka 21. Polecam pasy brzuszne lecznie i uszczuplające, suspensoria, sprzączki, pończochy gumowe. Cenniki — opisy bezpłatnie. 5-6  
**PRZYBLAŁAK** się doberman czary. Odebrać za zwrotem kosztów, Skiernewicka 11, Szymkowski.

**Zagubione dokum.**

**SKRADZIONO** książeczkę wojskową wyd. przez PKU Łódź I, oraz metrykę urodzenia. Chaim Cyna Birenberg HALBERG Boruch zagubił dowód osobisty wyd. w Pabjanicach. 30  
**ZAGUBIONA** legitymacja 11188 służbowa K. E. L. wydana na nazwisko Zofii Królikowskiej.  
**ZGUBIONO** książeczkę wojskową wyd. przez PKU Kutno, na nazwisko Aron Jakób Fiszer. 23

**ZOSTAŁA OTWARTA LECZNICA chorób oczu ze stałymi łózkami**  
**D-ra Donchina**  
ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.  
przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje, te.), a także chorych przychodzących od 9—1 i od 4—7/2